

PIĄTEK-CZWARTEK
11-17|09|2026|

DZIENNIK ELBLĄSKI TYGODNIK

ELBLĄG, GODKOWO, GRONOWO ELBLĄSKIE, MARKUSY,
MILEJEWO, MŁYNARY, PASŁĘK, RYCHLIKI, TOLKMICKO

cena 6,99 zł (w tym 8% VAT)

IKAT GAZETA
braniewska

BRANIEWO, FROMBORK, LELKOWO,
PIENIĘŻNO, PŁOSKINIA, WILCZĘTA

CO, GDZIE, KIEDY?

ISSN 2956-2740



9 772956 274002

ISSN 2956-2740 NR INDEKSU 442968 ||| ISSN 1731-4224 NR INDEKSU 350176 ||| NR 37

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO GIETRZWAŁDU



RUSZYŁA BUDOWA PODGRZEWANEJ MURAWY ^{1/2}



TO MIAŁ BYĆ
DOBRY STRZAŁ ^{1/3}



CHCIAŁEM JĄ TYLKO
UPOKORZYĆ ^{1/5}



NOWY ZOL
W PASŁĘKU
OFICJALNIE
OTWARTY ^{1/4}

SZYBCIEJ JEŹDŹĄCE POCIĄGI I NOWE PERONY

ROZPOCZĄŁ SIĘ KOLEJNY ETAP PRAC NA LINII KOLEJOWEJ NR 204 ŁĄCZĄCEJ MALBORK Z ELBLĄGIEM. SPÓŁKA PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE PODAŁA WE WTOREK, ŻE PRZEZNACZYŁA NA TEN CEL OKOŁO 20 MILIONÓW ZŁOTYCH NETTO Z WŁASNYCH ŚRODKÓW. ZAKOŃCZENIE INWESTYCJI ZAPLANOWANO NA MAJ 2027 ROKU.

Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK poinformował, że w ramach robót sieć trakcyjna oraz urządzenia sterowania ruchem kolejowym zostaną dostosowane do wyższych prędkości. Po zakończeniu prac pociągi pasażerskie będą mogły kursować z prędkością do 160 kilometrów na godzinę (obecnie 100-120 kilometrów na godzinę), a towarowe – do 120 kilometrów na godzinę (obecnie 80-100 kilometrów na godzinę). Czas przejazdu na odcinku Malbork – Elbląg skróci się o około 5 minut.

Według informacji przekazanych przez spółkę inwestycja obejmuje również przebudowę przystanku Królew Malborskie, gdzie powstaną dwa nowe perony dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się, wyposażone w nowe wiaty, energooszczędne oświetlenie, gabloty informacyjne i oznakowanie.

Zaplanowano montaż lub doposażenie urządzeń przejazdowych na pięciu skrzyżowaniach dróg z linią kolejową: w Fiszwie, na drodze Dworki – Rozgart, w Oleśnie, na drodze Gajewiec – Szopy oraz w Karczewiskach Górnych.

Przypomniano też, że w 2025 roku zostały wykonane prace remontowe na 28-kilometrowym odcinku linii, gdzie wymieniono szyny i podkłady na obu torach. Oczyszczony i uzupełniony został również tłuczeń, a sieć trakcyjna została wyregulowana. Ponadto zapewniono sprawniejszy i bezpieczniejszy przejazd przez tory dzięki wymianie nawierzchni na 17 przejazdach kolejowo-drogowych. Wartość prac wyniosła 112,5 miliona złotych netto z własnych środków spółki.

PAP

RUSZYŁA BUDOWA PODGRZEWANEJ MURAWY

TRWAJĄ JUŻ INTENSYWNE PRACE ZWIĄZANE Z BUDOWĄ PODGRZEWANEJ MURAWY NA STADIONIE PRZY UL. AGRYKOŁI W ELBLĄGU. TO WAŻNY ETAP MODERNIZACJI CAŁEGO OBIEKTU, KTÓRY MA POPRAWIĆ JEGO FUNKCJONALNOŚĆ I STWORZYĆ LEPSZE WARUNKI DO ORGANIZACJI MECZÓW ORAZ WYDARZEŃ SPORTOWYCH.



Fot. UM Elbląg

Na stadionie przy ul. Agrykołi od kilku dni prowadzone są intensywne prace budowlane związane z przebudową płyty boiska i wykonaniem nowoczesnego systemu podgrzewania murawy. Inwestycja

jest jednym z istotnych etapów zaplanowanej modernizacji obiektu. Zadanie obejmuje m.in. roboty rozbiórkowe, budowę komory ciepłowniczej oraz zbiornika na wodę deszczową, a także wykonanie instalacji podgrzewania

murawy. Przebudowana zostanie również płyta boiska, w tym system drenażu i nawadniania. Kolejnym etapem będzie dostawa i montaż nowej murawy sportowej z rolowanej darni, spełniającej normę DIN 18035-4 lub równoważną. W ramach prac zostanie odpowiednio przygotowane podłoże, a sama murawa w okresie jej zakorzeniania będzie poddana pielęgnacji. Przez okres od 2 do 4 tygodni wykonawca będzie odpowiadał m.in. za pierwsze koszenie, podlewanie i nawożenie trawy. Inwestycja obejmuje także opracowanie powykonawczej mapy geodezyjnej, w tym za pomocą skanowania 3D ułożenia rur, a także dostawę i montaż trzech stojaków rowerowych oraz wykonanie i montaż tablicy informacyjnej.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI



Ewelina Gulińska
dziennikarka
e.gulinska@dziennikelblaski.pl
Tel.: 502 499 529



Elwira Kowalska
manager ds. reklamy
e.kowalska@dziennikelblaski.pl
Tel.: 604 408 305

Roboty zlecono spółce Dropservice Dariusz Dośpiał, Piotr Wypychowski. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 6,5 mln zł. Zadanie uzyskało dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju infrastruktury sportowej w województwach 2025”. Po 1,2 mln zł na realizację inwestycji przekazały samorząd województwa oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Termin realizacji inwestycji wynosi 8 miesięcy od daty udzielenia zamówienia.

Modernizacja stadionu przy ul. Agrykołi odbywa się etapami zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z zarządem klubu oraz przedstawicielami środowiska kibiców. Budowa podgrzewanej murawy stanowi ważny element tego procesu i jest kolejnym krokiem w kierunku unowocześnienia całego obiektu.

UM ELBLĄG

KONDOLENCJE

Panu
Markowi Wynimko

oraz **Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie

Żony

składają

Tomasz Sielicki – Burmistrz Miasta Braniewa
wraz z pracownikami

Dariusz Frąckiewicz – Przewodniczący Rady Miejskiej
wraz z radnymi

9926SEZR-A-G

Pani
Annie Adamek

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Zarządu Komunikacji Miejskiej w Elblągu
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

22026SEE1-A-G

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Ewelina Gulińska
e.gulinska@dziennikelblaski.pl

REDAKTOR WYDANIA
Ewelina Gulińska e.gulinska@dziennikelblaski.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

DZIENNIKELBLASKI.PL
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 502 499 529
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
82-300 Elbląg, ul. Rybacka 35
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
Elwira Kowalska
tel. 604 408 305

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



W czwartek, 10 września, przed Sądem Rejonowym w Elblągu ruszył proces trzech mężczyzn oskarżonych o włamanie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pasłęku. Do włamania doszło w nocy z 6 na 7 listopada 2025 roku.

Prokuratura zarzuciła 26-letniemu Jerzemu W., 28-letniemu Dawidowi K. i 34-letniemu Pawłowi P., że działając wspólnie i w porozumieniu, po pokonaniu zabezpieczeń drzwi antywłamaniowych dostali się do budynku MOPS. Mieli ukraść metalowy sejf z pieniędzmi i dokumentami, trzy laptopy oraz telefon komórkowy. Według śledczych zniszczyli też drzwi wewnętrzne w dwóch pokojach i szafkę. Sejf miał zostać przewieziony winne miejsce i tam otwarty. W środku znajdowało się 42 175,56 zł. Łączne straty związane ze skradzionym i zniszczonym mieniem prokuratura oszacowała na 58 027,54 zł.

Kradzież sejfu z pieniędzmi sparaliżowała pracę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pasłęku. Przez tydzień placówka nie mogła wypłacać świadczeń.

Oskarżeni przebywają na wolności. W trakcie śledztwa sąd uchylił wobec nich tymczasowy areszt.

W sądzie pojawili się Paweł P. i Dawid K. Obaj stwierdzili, że żałują tego, co zrobili. W sądzie zabrakło Jerzego W., który według wyjaśnień Pawła P. miał wpaść na pomysł włamania do MOPS.

Paweł P. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, ale odmówił składania wyjaśnień. Sąd odczytał więc jego wcześniejsze wyjaśnienia.

— Było tak, że byliśmy po spożyciu alkoholu. Wychodząc z kolegą Jerzym W. na miasto, on wpadł na pomysł, aby pójść do NFZ. Wyszliśmy na ten kompleks, stwierdził, że musi wejść do MOPS-u, że są wypłaty. Jerzy W., żeby wejść do MOPS-u, musiał wyważyć jedne drzwi. WMOPS-ie znalazł sejf na samej górze, chyba na drugim piętrze. Sejf był przymocowany do podłogi, byliśmy tam tylko we dwóch. Było już rano, ja chciałem stamtąd wychodzić, zaczęły przyjeżdżać auta do szkoły. Jerzy W. powiedział, że jak już wszedł, to musi wyjść z tym sejfem. Jak Jerzy W. spróbował wyrwać sejf, poszedłem do piwnicy do siebie, przyniosłem mu kątówkę. Jak przyniosłem kątówkę, sejf już był wyrwany z podłogi, przepchnięty do windy. Na ulicy dalej stał wózek trójkołowy, powiedziałem, że przyprowadzę ten wózek, ale na posesji była kamera i nie wszedłem tam. Jerzy W. poszedł sam po ten wózek, załadował na wózek sejf. Ja wtedy trzymałem wózek, po czym pojechaliśmy na posesję do pana K. Tam Jerzy W. próbował ten sejf przeciąć. Nie udało mu się, przyszła sąsiadka. Ja musiałem iść do domu. Zasnąłem, spałem około dwóch godzin, obudzili mnie Dawid K. i Jerzy W., żeby pojechać, że Dawid K. załaduje ten sejf. Oni mieli już plany, gdzie to wywieźć. Ja pojechałem z nimi gdzieś za Grądką, dokładnie nie wiem, co to za wioska. Tam został sejf otwarty. Dawid K. dał kątówkę, ciał Jerzy W. Po wycięciu kłapki została wyciągnięta zawartość. Jerzy W. z Dawidem K. wyciągnęli zawartość, jakieś



TO MIAŁ BYĆ DOBRY STRZAŁ

TO MIAŁ BYĆ DOBRY STRZAŁ. TAK WŁAMANIE DO MOPS W PASŁĘKU OKREŚLILI DWAJ OSKARŻENI, KTÓRZY Z PLACÓWKI UKRADLI SEJF Z PONAD 42 TYS. ZŁ. PÓŹNIEJ DOŁĄCZYŁ DO NICH TRZECI MĘŻCZYZNA I POMÓGŁ WYWIEŻĆ ORAZ OTWORZYĆ SEJF. PIENIĄDZE PODZIELILI MIĘDZY SIEBIE. ŚLEDZCY SZYBKO USTALILI, KTO STAŁ ZA WŁAMANIEM. SPRAWA WŁAŚNIE TRAFIŁA NA WOKANDĘ.

papiery i szaszetkę. W szaszetce były pieniądze, dokładnie nie wiem ile. Pieniądze były w kopertach. Papiery zostały wrzucone z powrotem do sejfu. Pieniądze zostały zabrane. Pojechaliśmy do Malinowa wywalić sejf. (...) Następnie pojechaliśmy do Pasłęka podzielić te pieniądze i się rozeszliśmy. Pieniądze podzielił w ten sposób, że Dawid K. dostał 10 tys. zł, ja 15 tys. zł, Jerzy W. 15

tys. zł — wyjaśniał Paweł P. podczas śledztwa.

Dawid K. nie przyznał się do udziału we włamaniu do budynku MOPS. Przyznał natomiast, że brał udział w otwieraniu sejfu już po jego wywiezieniu oraz że dostał 10 tys. zł. Oskarżony odpowiadał na pytania sądu i prokuratora. Sąd odczytał również jego wcześniejsze wyjaśnienia.

— Około godziny 10 odebrałem połączenie na

swoj telefon komórkowy. Dzwonił do mnie Jerzy W. Znam go od dawna. Zapytał mnie, czy przyjadę. Podjechałem pod dom Jerzego W. Tam zapaliliśmy papierosa i Jurek pytał, czy przewiozę dla niego i jego kolegi jedną rzecz. Ja się zgodziłem. To Jurek mówił mi, gdzie mam jechać. Kiedy podjechaliśmy pod ten adres, Jurek z Pawłem poszli w głąb posesji, a po chwili na wózku przywieźli coś przykrytego materiałem. Kiedy wkładali to do samochodu, ja zobaczyłem, że jest to chyba sejf. Wsiadliśmy do samochodu i Paweł z Jurkiem powiedzieli, aby jechać w stronę miejscowości Surowo. Ja w trakcie jazdy spytałem ich, skąd mają ten sejf. Oni odpowiedzieli, że w nocy włamali się do kasy Ośrodka Pomocy Społecznej w Pasłęku. Ja wiedziałem, że tam w nocy było włamanie, bo rano byłem w przychodni ze swoją dziewczyną i widziałem, że policjanci przeprowadzają czynności w tym miejscu. Po przejechaniu około 2 km drogą gruntową zatrzymałem się. Wsiadliśmy z samochodu i oni z bagażnika mojego samochodu wyciągnęli sejf. Jurek

miał w plecaku kątówkę akumulatorową. (...) Kiedy przecięli blachę i pręty w obudowie, odgięli blachę i ze środka zaczęli wyjmować dokumenty, koperty, w których była gotówka, oraz czarna szaszetka, w której też była gotówka. Oni mówili, że to dobry strzał. Widziałem, jak zebrali całą gotówkę, a dokumenty i koperty wrzucili z powrotem do wnętrza sejfu — sędzia odczytał wyjaśnienia Dawida K.

W kolejnych wyjaśnieniach Dawid K. mówił, że z podziału pieniędzy dostał około 10 tys. zł. Twierdził, że 6 tys. zł przegrał na nielegalnych automatach, a 4 tys. zł schował w samochodzie. Podtrzymywał też, że w nocy, kiedy doszło do włamania do MOPS, nie było go z Jerzym W. i Pawłem P. Według jego wyjaśnień o północy był w domu, a wyjechał około godz. 6 rano.

Obrońca Dawida K. złożył wniosek o przesłuchanie świadka, który ma potwierdzić alibi oskarżonego. Kolejną rozprawę wyznaczono na 27 października.

Za kradzież z włamaniem grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Paweł P. i Jerzy W. odpowiadają także za dwa włamania do zakładu produkcji opakowań i tektury w Pasłęku. Według prokuratury mieli ukraść stamtąd m.in. narzędzia, monitory komputerowe i kanistry. Wartość skradzionego mienia podczas pierwszego włamania wyniosła 5,5 tys. zł, a podczas drugiego 400 zł. Paweł P. usłyszał ponadto zarzuty dotyczące posiadania 14 gramów amfetaminy oraz zniszczenia domofonu.

EWELINA GULIŃSKA

PIJANY POLICJANT SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ I UCIEKŁ

FUNKCJONARIUSZ KOMENDY MIEJSKIEJ POLICJI W ELBLĄGU SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ I ODJECHAŁ Z MIEJSCA ZDARZENIA. POLICJANCI ZATRZYMALI GO PÓŹNIEJ W JEGO MIEJSCU ZAMIESZKANIA. OKAZAŁO SIĘ, ŻE BYŁ NIETRZEŻWY.

W środę, 2 września, na jednej z ulic Elbląga doszło do kolizji drogowej. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia. W wypadku nikt nie ucierpiał.

Policjanci ustalili, kto kierował samochodem, a następnie zatrzymali mężczyznę w jego domu. Okazało się, że jest nim funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w Elblągu,

który w chwili zdarzenia przebywał na urlopie.

— Funkcjonariusz został natychmiast zawieszony w czynnościach służbowych. Decyzją komendanta miejskiego policji

w Elblągu wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne oraz administracyjne w sprawie zwolnienia ze służby — poinformował nadkom. Krzysztof Nowacki, ofi-

cer prasowy KMP w Elblągu.

Czynności w tej sprawie prowadzi Biuro Spraw Wewnętrznych Policji pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Elblągu. **RED.**



NOWY ZOL W PASŁĘKU OFICJALNIE OTWARTY

Już nie 30, a 60 miejsc ma Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Pasłęku. W piątek, 4 września, przy tutejszym szpitalu powiatowym oficjalnie otwarto nowy obiekt przeznaczony dla osób wymagających długoterminowej opieki. Inwestycja kosztowała blisko 28 mln zł.

Nowy ZOL przeznaczony jest dla osób przewlekle chorych, z niepełnosprawnościami i niesamodzielnych, które nie wymagają już leczenia na oddziale szpitalnym, ale nadal potrzebują całodobowej opieki, pielęgnacji, rehabilitacji oraz kontynuacji leczenia. — Głównym założeniem całego przedsięwzięcia była całkowita likwidacja barier w dostępie do stacjonarnej opieki długoterminowej w regionie. Zakłady opiekuńczo-lecznicze odgrywają specyficzną i niezastąpioną rolę w systemie. Nie są klasycznymi oddziałami szpitalnymi, lecz wysoce wyspecjalizowanymi placówkami — oznajmił Maciej Romanowski, starosta elbląski. Dotychczas Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Pasłęku dysponował 30 łózkami.



Po zakończeniu inwestycji ich liczba wzrosła do 60, co oznacza, że placówka może przyjąć dwa razy więcej pacjentów. W nowym ZOL-u przygotowano przytulne, dwu- i trzyosobowe pokoje dla pacjentów, dostosowane do potrzeb osób

z niepełnosprawnościami. Są tam także sala ćwiczeń rehabilitacyjnych, pomieszczenia do terapii zajęciowej oraz pokój dziennego pobytu, w którym pacjenci mogą spędzać czas i spotykać się z bliskimi. W obiekcie znajdują się również gabinet diagnostyczno-zabiegowy i punkty pielęgniarskie. Są też specjalne pokoje kąpielowe, przystosowane do korzystania z podnośników, które pomagają personelowi bezpiecznie przenosić pacjentów mających problemy z samodzielnym poruszaniem się. Są także izolatki oraz gabinety logopedy i psychologa. ZOL ma również zaplecze potrzebne do codziennego funkcjonowania placówki, m.in. pomieszczenia do dystrybucji posiłków, szatnie, magazyny i część techniczną. Przy obiekcie znajduje się zaduszony podjazd dla karetek i pomieszczenia przeznaczone do przyjmowania pacjentów.

— Co szczególnie istotne, w nowym kompleksie przewidziano również specjalne stanowiska dla osób wymagających długotrwałej terapii oddechowej przy użyciu respiratorów. Nowy

obiekt stworzy bezpieczną przystań pacjentom z Pasłęka, powiatu elbląskiego oraz całego województwa warmińsko-mazurskiego — podkreślił Maciej Romanowski. Cała inwestycja kosztowała blisko 28 mln zł. Szpital Powiatowy w Pasłęku otrzymał 20 mln zł dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej w ramach „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności”. Pozostałą część kosztów pokryto z własnych środków szpitala oraz budżetu powiatu elbląskiego. Formalny okres realizacji przedsięwzięcia trwał od 1 października

Policja przypomina kierowcom o zakazie wjazdu na parking przy ul. Wodnej, obok dawnej restauracji Tortuga nad rzeką Elbląg. Przy wjeździe ustawiony jest znak B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach) z dopiskiem „Nie dotyczy autobusów”. Kierowcy samochodów osobowych nie mogą tu parkować.

Za zignorowanie zakazu grozi mandat do 5 tys. zł oraz 8 punktów karnych.

2020 roku do 30 czerwca 2026 roku. — Nowy ZOL stworzy przestrzeń, w której jesień życia oraz zmagania z przewlekłymi chorobami nie będą kojarzyć się z samotnością i bezsilnością, lecz z godnością, ciepłem i profesjonalnym wsparciem — powiedział starosta elbląski. W uro-

czystym otwarciu obiektu uczestniczyli przedstawiciele administracji rządowej i samorządów z regionu. Wśród gości byli m.in. minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda, a także reprezentanci władz wojewódzkich, powiatu elbląskiego i Elbląga.

EWELINA GULIŃSKA

TUTAJ PARKOWAĆ
MOGĄ TYLKO
AUTOBUSY





Do zdarzenia doszło 31 stycznia 2026 roku w mieszkaniu przy ul. Dalekiej w Elblągu. Według aktu oskarżenia Tomasz P. miał uderzać Marynę Z. pięściami oraz otwartą dłoń po głowie, przewrócić ją na podłogę, a następnie uderzać po twarzy i kopać po całym ciele. Miał też obcinać jej włosy nożyczkami, ogolić głowę maszynką oraz rozcinać ubranie. Maryna Z. doznała licznych obrażeń ciała, które doprowadziły do nagłego zatrzymania krążenia, poważnego niedotlenienia mózgu i jego masywnego obrzęku. Kobieta zmarła 3 lutego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu. Tomasz P. odpowiada również za posiadanie 2,76 grama marihuany.

Podjeżdżał partnerkę o zdradę

Podczas pierwszej rozprawy Tomasz P. oświadczył, że jest niewinny, i odmówił składania wyjaśnień. Sąd odczytał więc protokoły jego wcześniejszych przesłuchań. Początkowo mężczyzna przyznawał się do zarzucanych mu czynów i szczegółowo opisywał noc z 30 na 31 stycznia. Maryna przyjechała do jego mieszkania na Stagniewie 30 stycznia około godziny 21.30. W domu była także matka Tomasza P. Cała trójka piła alkohol. Kiedy kobieta poszła spać, mężczyzna wziął jej telefon.

— Po odblokowaniu telefonu sprawdziłem Messengera i zobaczyłem, że Maryna pisze z innym mężczyzną. Nie znałem tego mężczyzny. Treść rozmów między nimi wskazywała, że ona mnie zdradza. W tej konwersacji były zdjęcia Maryny w samej bieliźnie. Na telefonie Maryny zobaczyłem również rezerwację hoteli, które wynajmowała. Te rezerwacje były robione w dni poprzednie, czyli w dni, w które ze mną się nie widywała. Ja po zobaczeniu tych wiadomości na telefonie obudziłem Marynę, która spała w moim łóżku. Chciałem, żeby mi wyjaśniła, co mają znaczyć



CHCIAŁEM JĄ TYLKO UPOKORZYĆ

WE WTOREK, 8 WRZEŚNIA, PRZED SĄDEM REJONOWYM W ELBLĄGU STANĄŁ 39-LETNI TOMASZ P. PROKURATURA OSKARŻA GO O BRUTALNE POBICIE 43-LETNIEJ MARYNY Z., W WYNIKU KTÓREGO KOBIETA DOZNAŁA CIĘŻKICH OBRAŻEŃ I ZMARŁA W SZPITALU. POZNALI SIĘ PRZEZ INTERNET, A PO PIERWSZYM SPOTKANIU ZACZĘLI BYĆ RAZEM. MOTYWEM DZIAŁANIA MĘŻCZYŻNY MIAŁA BYĆ ZAZDROŚĆ. TOMASZ P. PODEJRZWAŁ KOBIETĘ O ZDRADĘ. NIEWYKLUCZONE, ŻE ZARZUCANY MU CZYN ZOSTANIE OSTATECZNIE ZAKWALIFIKOWANY JAKO ZABÓJSTWO. OSKARŻONY NIE PRZYJAJE SIĘ DO WINY.

te wiadomości z obcym mężczyzną — wyjaśniał Tomasz P.

Między parą miało dojść do kłótni.

— Ja obudziłem Marynę, potrząsając nią i chwytając za jej koszulkę, i powiedziałem, żeby wstawiała, to sobie pogadamy. Zapytałem jej o tego mężczyznę i relacje z nim. Maryna mówiła, że mnie nie zdradza. Ja w trakcie tej rozmowy byłem zły, zwyzwiałem ją, ja mówiłem do niej: „ty k****, ty sz****”. Maryna ubrała się, wyszła z mieszkania, ale ja nie wiem, która to była godzina. Ja

po jej wyjściu zapaliłem papierosa, wypilem drinka i wyszedłem po nią. Ona stała na przystanku autobusowym. Ja ją zawołałem, aby ona poszła ze mną do domu, co dobrowolnie uczyniła — zeznawał podczas śledztwa oskarżony.

Po powrocie do mieszkania kłótnia miała trwać dalej. Tomasz P. opowiadał, że po powrocie do mieszkania znów chciał sprawdzić telefon Maryny. To właśnie wtedy miało dojść do przemocy.

— Pamiętam, że w pewnym momencie ja byłem na tyle wściekły, że zaczą-

łem uderzać Marynę kilkukrotnie po głowie otwartą dłoń. Na pewno ją kopnąłem w pośladki. Ja nie pamiętam, w jakich konkretnych okolicznościach ona znalazła się na podłodze. (...) Ja nie pamiętam, kiedy dokładnie, ale wziąłem nożyczki i ze dwa razy obciąłem jej część włosów. Później wziąłem golarkę elektryczną i zacząłem jej golić głowę. Nie pamiętam, ile włosów jej ogoliłem, ale chyba dwa paski przez środek głowy. Nie pamiętam, czy ona wtedy jeszcze broniła się, jak ja jej goliłem głowę. Ja

to zrobiłem po to, żeby ją upokorzyć, żeby ona czuła się upokorzona tak samo, jak ja, jak mnie zdradziła — tłumaczył.

Tomasz P. twierdził, że nie pamięta dokładnej kolejności wydarzeń. Mówił, że w pewnym momencie zorientował się, że Maryna nie daje oznak życia. Według jego relacji wyłał na nią wodę, a później rozpoczął uciskanie klatki piersiowej i kazał matce wezwać pomoc.

— Podkreślam, że nie chciałem jej zabić. W ogóle nie chciałem zrobić jej krzywdy. Chciałem ją tylko upokorzyć — zaznaczał podczas śledztwa.

Twierdzi, że nic nie pamięta

Stanowisko Tomasza P. zmieniało się już podczas postępowania przygotowawczego. Pod koniec kwietnia nie przyznał się do pierwszego zarzutu, przyznał się natomiast do posiadania narkotyków. Na pierwszej rozprawie nie przyznał się już do żadnego z zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Gdy sąd odczytywał kolejne protokoły ze śledztwa, Tomasz P. odpowiadał, że nie pamięta, czy

składał takie wyjaśnienia. Podczas rozprawy oskarżony poinformował, że wreszcie próbował popełnić samobójstwo. — Dostałem później takie silne leki, że ja nic nie pamiętam — powiedział w sądzie Tomasz P. To właśnie nie pamięcią tłumaczył przed sądem decyzję o odmowie składania wyjaśnień.

Odpowiedź za zabójstwo?

Tomasz P. został oskarżony o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym (art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 Kodeksu karnego). Podczas pierwszej rozprawy sąd pouczył strony, że czyn zarzucany oskarżonemu może zostać ostatecznie zakwalifikowany jako zabójstwo (art. 148 § 1 Kodeksu karnego).

Michał Kwiatkowski, prokurator rejonowy w Elblągu, podtrzymuje jednak stanowisko zawarte w akcie oskarżenia.

— W ocenie prokuratury, co znalazło wyraz w akcie oskarżenia, ten czyn należałoby zakwalifikować z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 Kodeksu karnego. Oczywiście decyzja należy do sądu. Nie oznacza to jednocześnie, że takie pouczenie skutkować będzie zakwalifikowaniem tego czynu jako zbrodni zabójstwa. To będzie oczywiście analizowane w toku postępowania przed sądem i to on o tym rozstrzygnie — powiedział prokurator.

Na razie nie wiadomo też, jakiej kary prokuratura będzie domagała się dla Tomasza P. Prokurator Michał Kwiatkowski zaznaczył, że jest za wcześniej na przedstawienie takiego stanowiska. Prokuratura ma je ujawnić dopiero na końcowym etapie procesu, po zamknięciu przewodu sądowego.

Obrońca Tomasza P. złożył wniosek o poddanie oskarżonego obserwacji w zakładzie leczniczym. Sąd na razie go nie rozstrzygnął. Najpierw mają zostać przesłuchani świadkowie oraz wysłuchani biegli, w tym biegli psychiatrzy.

Maryna Z. była obywatelką Ukrainy, mieszkała w Ostródzie.

EWELENA GULIŃSKA



CHOROBA ZABRAŁA JEJ CZĘŚĆ CIAŁA, ALE NIE ZABRAŁA PRZYSZŁOŚCI

KIEDY ZUZANNA PO RAZ PIERWSZY USŁYSZAŁA SŁOWO „NOWOTWÓR”, MIAŁA 23 LATA. BYŁA MŁODA, MIAŁA MNÓSTWO PLANÓW, PRZEKONANA, ŻE MA PRZED SOBĄ CAŁE ŻYCIE. RAK PIERSI POJAWIŁ SIĘ NAGLE I BRUTALNIE WKROCZYŁ W CODZIENNOŚĆ, KTÓRA DO TEJ PORY SKŁADAŁA SIĘ ZE STUDIÓW, SPOTKAŃ Z PRZYJACIÓŁMI, PLANÓW NA PRZYSZŁOŚĆ I ZWYCZAJNYCH ROZMÓW Z CHŁOPAKIEM.

– To był moment, w którym musiałam nauczyć się siebie od nowa – mówi. Ale operacja była dopiero początkiem.

Włosy zostawały na szczotce

Potem przyszła chemioterapia. Zaczęły jej wypadać włosy, najpierw kilka na poduszce, potem coraz więcej na szczotce, ubraniach i podłodze. W końcu Zuzanna stanęła przed lustrem i zobaczyła coś, czego wcześniej tak bardzo się bała. Jej włosy zaczęły zniknąć.

– Pamiętam, że płakałam, bardzo. To może wydawać się błahę w porównaniu z samą chorobą, ale wtedy utrata włosów była dla mnie symbolem tego, że naprawdę jestem chora – przyznaje.

Daniel znowu był obok. Nie próbował przekonywać jej, że włosy nie mają znaczenia. Wiedział, że dla niej miały. Zamiast tego zaproponował, że ogoli głowę razem z nią. Zuzanna zgodziła się. Usiedli przed lustrem. Maszynka przesuwiała się po kolejnych pasmach włosów. Z każdym ruchem Zuzanna traciła coś, co przez całe życie było częścią jej wyglądu. Ale tego dnia nie była sama.

– Zrobiliśmy z tego trochę żartów, żeby było łatwiej – wspomina. – Chociaż oboje wiedzieliśmy, że pod tym śmiechem jest ogromny strach.

Daniel patrzył na nią i powtarzał, że nic się nie zmieniło, że nadal jest Zuzanną, że nadal ją kocha, że włosy odrosną. A jeśli nie odrosną od razu, to poczekają.

Cała rodzina po jednej stronie

W czasie leczenia Zuzanna przekonała się, jak wiele znaczy obecność innych ludzi. Mama była przy niej podczas najtrudniejszych dni. Tata dzwonił przed badaniami i pytał, jak się czuje. Przyjaciele wysyłali wiadomości, odwiedzali ją, przynosili drobniaczki, które miały choć na chwilę odciągnąć jej myśli od choroby.

Nie wszyscy wiedzieli, co powiedzieć. Nie zawsze było to potrzebne. Czasem wystarczyło, że ktoś siedział obok.

– Zrozumiałam wtedy, że wsparcie nie zawsze polega na znalezieniu odpowiednich słów – mówi Zuzanna. – Czasami największym wsparciem jest po prostu to, że ktoś nie wychodzi.

A Daniel nie wychodził. Bywały dni, kiedy Zuzanna nie miała siły rozmawiać. Bywały takie, kiedy płakała bez konkretnego powodu. Zdarzało się, że była zła na cały świat.

Daniel przyjmował to wszystko. Nie wymagał od niej, żeby była dzielna. Przypominał jej tylko, że kolejny dzień jest kolejnym dniem bliżej końca leczenia.

– Mówił: „Nie musisz dzisiaj wygrać całej walki. Wystarczy, że przejdiesz przez dzisiejszy dzień” – opowiada. – I właśnie tak robiłam, dzień po dniu.

Udało się...

Po miesiącach leczenia przyszedł dzień, którego Zuzanna bała się niemal tak samo jak pierwszej diagnozy: wyniki. Czekala na nie z sercem ściśniętym

ze strachu. Tym razem jednak lekarz miał dla niej dobre wiadomości. Zuzanna jest zdrowa. Kiedy wyszła ze szpitala, pierwszą osobą, do której zadzwoniła, był Daniel.

– „Udało się”, powiedziałam przez łzy – wspomina. – Po drugiej stronie przez chwilę panowała cisza. „Wiedziałem”, odpowiedział.

Dziś Zuzanna ma 26 lat. Minęły trzy lata od diagnozy. Jest zdrowa, choć nie udaje, że choroba nigdy się nie wydarzyła. Wie, że zakończenie leczenia nie oznacza automatycznie końca wszystkich emocji.

Czasami wraca strach. Czasami pojawiają się wspomnienia. Czasami patrzy na bliznę i przypomina sobie tamtą 23-letnią dziewczynę, która siedziała w gabinecie lekarskim i była przekonana, że jej życie właśnie się skończyło. Dzisiaj wie, że się nie skończyło. Po prostu potoczyło się inaczej.

Chce pomagać tym, którzy zostali z traumą

Zuzanna nie chce zamknąć tego rozdziału i udawać, że nigdy go nie było. Przeciwnie – chce wykorzystać własne doświadczenia, by pomagać innym. Planuje zostać psychologiem. Chce wspierać osoby, które przechodzą przez chorobę nowotworową, ale także te, które po zakończeniu leczenia próbują odnaleźć się w życiu. Wie, że człowiek może usłyszeć od lekarza: „Jest

pani zdrowa”, a mimo to w środku nadal czuć lęk.

– Choroba zostawia ślady nie tylko na ciele – mówi. – Czasami najtrudniejsze rzeczy zaczynają się dopiero wtedy, kiedy kończy się leczenie. Nagle wszyscy mówią: „Wygrałaś”, a ty nadal boisz się kolejnych badań, zastanawiasz się, czy możesz normalnie planować przyszłość, i próbujesz zaakceptować swoje ciało.

Właśnie dlatego chce zostać psychologiem. Chce być dla innych tym człowiekiem, którego sama potrzebowała, kimś, kto nie będzie mówił: „Nie myśl o tym”, kimś, kto powie: „Masz prawo się bać. Masz prawo płakać. Nie musisz być silna każdego dnia. To, co przeszłaś, nie odbiera ci wartości”.

Rak zabrał jej część ciała. Zaburzył poczucie bezpieczeństwa. Zmienił sposób, w jaki patrzy na życie. Ale nie zabrał jej przyszłości.

Zuzanna chce studiować, pracować, pomagać ludziom i kochać. Chce kiedyś usiąść naprzeciwko osoby, która właśnie usłyszała diagnozę, i powiedzieć jej coś, czego sama potrzebowała trzy lata temu: że strach nie oznacza słabości, że blizna nie jest powodem do wstydu, że można stracić część siebie i nadal pozostać sobą i że czasami najważniejsze jest to, aby obok znalazł się ktoś, kto spojrzy ci w oczy i powie: „Jesteś piękna. Jesteś silna. Jesteś odważna. I kocham cię dokładnie taką, jaka jesteś”.

JOANNA KARZYŃSKA

Nagle najważniejsze stały się wyniki badań, wizyty u lekarzy i pytanie, którego żadna młoda kobieta nie powinna musieć sobie zadawać: „Czy ja przeżyję?”.

Zuzanna pamięta przede wszystkim ciszę: tę w gabinecie lekarskim, kiedy lekarz tłumaczył jej, co będzie dalej, ciszę mamy siedzącej obok, ciszę taty, który próbował zachować spokój, i własne myśli, których nie potrafiła zatrzymać.

– Przez pierwsze dni chyba bardziej niż choroby bałam się tego, co mnie czeka – wspomina dziś. – Nie wiedziałam, jak będzie wyglądało moje życie. Bałam się operacji, chemii, bólu. Bałam się też tego, jak będę wyglądać.

Lekarze zdecydowali, że konieczna będzie amputacja prawej piersi. Dla Zuzanny ta wiadomość oznaczała nie tylko kolejną procedurę medyczną. Oznaczała utratę części własnego ciała. W wieku 23 lat musiała zmierzyć się z czymś, czego wcześniej nawet nie dopuszczała do siebie. Wtedy szczególnie mocno potrzebowała kogoś, kto nie będzie próbował jej przekonywać, że nie jest tak źle. Był Daniel.

Przejdziemy przez to razem

Byli razem już wcześniej. Zнали swoje charaktery,

przywyczajenia, dzielili małe radości i codzienne problemy. Ale dopiero choroba pokazała im, czym naprawdę jest bycie obok drugiego człowieka.

Daniel nie odsunął się ani na krok. Był podczas wizyt lekarskich. Czekał, kiedy Zuzanna miała kolejne badania. Towarzyszył jej w trudnych dniach. Kiedy brakowało jej siły, próbował znaleźć ją za nią.

Pewnego dnia Zuzanna zapytała go, czy nadal będzie ją kochał, kiedy straci piersi. Nie pamięta dokładnie, jak długo wtedy milczeli. Pamięta natomiast moje życie. Bałam się operacji, chemii, bólu. Bałam się też tego, jak będę wyglądać.

– Zuzia, ja nie zakochałem się w twojej piersi – stwierdził. I potem dodał: – Ani w twoich włosach.

Dla niej te słowa były ważniejsze, niż Daniel mógł wtedy przypuszczać.

– Powiedział mi, że kocha mnie taką, jaka jestem, że jestem dla niego odważna, piękna, silna i empatyczna i że żadna choroba tego nie zmieni – opowiada Zuzanna.

Operacja odbyła się kilka tygodni później. Kiedy obudziła się po zabiegu, wiedziała, że od tej chwili jej ciało będzie wyglądało inaczej. Pojawiła się blizna. Zniknęła prawa pierś. Pojawiło się poczucie straty, którego nie dało się łatwo opisać.



LOS DAŁ IM DRUGĄ SZANSĘ

IZABELA I KAROL POBRALI SIĘ 21 LAT TEMU. BYLI MŁODYM, SZCZĘŚLIWYM MAŁŻEŃSTWEM, MIELI DOM, PLANY I UKOCHANEGO SYNKA. ICH ŻYCIE ZMIENIŁO SIĘ W JEDNEJ CHWILI, GDY W TRAGICZNYM WYPADKU ZGINĄŁ ICH SZEŚCIOLETNI IGNACY. BÓL OKAZAŁ SIĘ TAK WIELKI, ŻE ZAMIAST PRZEŻYWAĆ ŻAŁOBĘ RAZEM, ZACZĘLI SIĘ OD SIEBIE ODDALAĆ. PO CZTERECH LATACH RÓZSTALI SIĘ. WYDAWAŁO SIĘ, ŻE ICH WSPÓLNA HISTORIA DOBIEGŁA KOŃCA. JEDNAK PIĘĆ LAT TEMU WYDARZYŁO SIĘ COŚ, CZEGO ŻADNE Z NICH SIĘ NIE SPODZIEWAŁO. SPOTKALI SIĘ NA KOMUNII WSPÓLNEGO CHRZEŚNIAKA. I WTEDY WRÓCIŁA MIŁOŚĆ.

Przez pierwsze lata małżeństwa Izabela i Karol byli przekonani, że nic nie jest w stanie ich rozdzielić. Wspólnie budowali swoje życie, cieszyli się rodziną i wychowywali synka. Mieli zwyczajne marzenia: własny dom, spokojna przyszłość i kolejne wspólne lata.

— Byliśmy bardzo szczęśliwą rodziną
— wspomina jedno z rodziców. — Tworzyliśmy wspianą związek, mieliśmy cudownego synka. Cieszyliśmy się, że mały od września pójdzie do szkoły. Był naszym oczkiem w głowie. Wszystko skończyło się w dniu, w którym straciliśmy swoje dziecko.

Żałoba, która ich podzieliła

Śmierć sześciolatniego synka była dla obojga niewyobrażalnym ciosem. Żadne z nich nie było gotowe na życie bez dziecka. Każdy dzień przypominał o tym, co się wydarzyło. W domu pozostały rzeczy synka, choćby jego zabawki, i wciąż żywe były wspomnienia o nim.

— Snuliśmy się jak cienie po domu, unikaliśmy rozmów, wspólnych po-

siłków... Bywało, że przez cały dzień nie zmienialiśmy ze sobą słowa — opowiada Iza. — Ból po stracie był tak ogromny, że nie chciałam już żyć, oddychać, pracować, rozmawiać z ludźmi... Chciałam umrzeć, zapomnieć o naszym koszmarze. Nie wyobrażałam sobie, że mam żyć bez synka.

Z czasem pojawiło się także poczucie winy. Izabela i Karol zaczęli obwiniać siebie nawzajem. Zamiast wspólnie szukać sposobu, by przejść przez żałobę, coraz bardziej zamykali się w swoim bólu. Każde z nich cierpiało inaczej, przez co zaczęli się od siebie oddalać.

Przez cztery lata próbowali żyć z tragedią, która odebrała im część ich świata. W końcu oboje doszli do wniosku, że nie potrafią już być razem.

Rozstali się nie dlatego, że przestali się kochać. Rozstali się, bo wszystko, co wspólnie stworzyli, przypominało im o największej tragedii ich życia. Dom, który kiedyś miał być ich bezpiecznym miejscem, stał się przestrzenią pełną wspomnień. Każdy kąt przypominał o synku.

— Myśleliśmy, że rozwód to najlepsze wyjście, żeby nie zwariować i zacząć żyć na nowo — przyznaje

Fot. P. Krawiec



jedno z nich. — Tak naprawdę żyliśmy obok siebie, a miłość umarła wraz ze złożeniem do grobu ciała naszego synka. Każdego dnia staraliśmy się unikać siebie, wręcz nienawidziliśmy się. Każde winiło drugie o wypadek i nie potrafiło szczerze o tym porozmawiać. Podzieliliśmy się pieniędzmi ze sprzedaży domu i każde poszło w swoją stronę...

Spotkali się ponownie

Minęły lata. Izabela i Karol żyli osobno, próbując poukładać swoje życie na nowo. Wydawało się, że ich drogi już się nie skrzyżują. Aż pewnego dnia spotkali się na komunii wspólnego chrześniaka.

To miało być zwyczajne rodzinne spotkanie, kilka godzin spędzonych wśród bliskich. Rozmowa, wspomnienia dla nich okazały się początkiem zupełnie nowego rozdziału.

Wystarczył jeden raz, by przekonać się, że uczucie, które kiedyś ich łączyło, wcale nie wygasło.

— Nie było już w nas tego żalu i bólu — mówi Karol. — Rozmawialiśmy jak ludzie, których nie doświad-

czyła tragedia, jakbyśmy znów mieli 18 lat.

Tym razem jednak byli już innymi ludźmi: starszymi, bardziej doświadczonymi i przede wszystkim gotowymi inaczej spojrzeć na to, co ich spotkało.

Rany, które przez lata były otwarte, zaczęły się zablizniać. Zrozumieli, że oboje przeżywali tę samą tragedię, tylko każde na swój sposób. Przestali szukać winnego. Zaczęli szukać siebie.

Miłość wróciła i jak sami mówią, ze zdwojoną siłą.

Drugi raz powiedzieli sobie „tak”

Postanowili spróbować jeszcze raz. Nie było to łatwe. Mieli za sobą lata bólu, samotności i życia osobno. Przed nimi była niepewność, czy tym razem uda im się zbudować wspólne życie na nowo.

Udało się.

Trzy lata temu ponownie stanęli przed urzędnikiem stanu cywilnego. Znów spojrzeli sobie w oczy i złożyli małżeńską przysięgę. Tym razem wiedzieli już, jak kruche potrafi być życie. Wiedzieli też, że miłość nie zawsze oznacza brak

bólu. Czasami oznacza trzymanie się za rękę wtedy, gdy boli najbardziej.

Dziś ich dom znów wypełnia dziecięcy śmiech

Trzyletnia Inga i roczny Oskar są dla Izabeli i Karola największym szczęściem. To właśnie dzieci sprawiły, że w ich życiu ponownie pojawiła się radość, codzienność i nadzieja na przyszłość.

Nie zapomnieli o swoim pierwszym dziecku. Tego nie da się zapomnieć. Jego miejsce na zawsze pozostanie w ich sercach. Ale dziś potrafią już mówić o nim bez wzajemnych oskarżeń. Zrozumieli, że wtedy byli zbyt młodzi, zbyt niedoświadczeni i zbyt pogrążeni w rozpacz, by przeżyć żałobę razem. Teraz patrzą na swoją historię inaczej. Wierzą, że byli sobie pisani, tylko potrzebowali

czasu, by do siebie wrócić.

Ich historia pokazuje, że czasami życie rozdziela ludzi, którzy wciąż są sobie bliscy. Czasami jednak daje im jeszcze jedną szansę.

Izabela i Karol swoją drugą szansę wykorzystali. Dziś tworzą rodzinę, o której kiedyś mogli tylko marzyć. Obok nich są Inga i Oskar, a w ich sercach na zawsze pozostaje także pamięć o synku, który nauczył ich, jak wielka może być miłość i jak bardzo trzeba o nią walczyć.

— Los zabrał nam bardzo wiele. Ale po latach podarował nam coś bezcennego: możliwość pokochania się jeszcze raz — wyznają wzruszeni. — Doceniamy każdą chwilę razem, a dzieci dają nam siłę i są naszą motywacją.

JK

REKLAMA

komunikat

Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicach Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Frombork, przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży. Wykazy zamieszczone są również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem frombork.bip.net.pl.

9826SEZR-A-G

MARYJA WYRUSZY W PODRÓŻ PO WARMII

DZIEŃ PO ODPUSCIE ROZPOCZNIE SIĘ PIERWSZA W HISTORII ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ PEREGRYNACJA KOPII OBRAZU MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ. DO CZERWCA PRZYSZŁEGO ROKU ODWIEDZI ON PARAFIE Z CAŁEJ PROWINCJI.

Maryja z Gietrzwałdu wyrusza w drogę po naszej warmińskiej archidiecezji – napisał abp Józef Górzyński w komunikacie odczytanym w niedzielę w kościołach. Peregrynacja rozpocznie się 14 września, dzień po głównych uroczystościach odpustowych, a zakończy 26 czerwca 2027 roku, tuż przed rozpoczęciem obchodów 150-lecia objawień.

Pierwszym przystankiem będzie Sząbruk. Później obraz trafi m.in. do Biesala, Wrzesiny, Jonkowa, Skolit i kolejnych parafii.

Nie ma to być jednak tylko przejazd obrazu od kościoła do kościoła. Metropolita warmiński podkreślił, że peregrynacja ma stać się czasem odnowienia wiary, pojednania, umocnienia rodzin i wspólnot oraz ponownego odkrycia przesłania objawień.

Do prowadzenia rekolekcji przygotowano 42 księży i ojców rekolekcyjnych. Podczas niedzielnych odpustu otrzymają specjalne stuly. Każda parafia dostanie także materiały liturgiczne i duszpasterskie. Wraz z obrazem będzie przewożona specjalna biała świeca peregrynacyjna. Obraz pozostanie w parafii zasadniczo przez jedną dobę.

Przygotowano również tzw. pakiet gietrzwałdzki dla wiernych. Znajdą się w nim m.in. świeca, akty zawierzenia, obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, litania, pomoc do odmawiania różańca oraz płóciennok przyczepione do modlitwy za chorych. Jak podkreślano podczas konferencji, nie chodzi o przypisywanie mu jakiegokolwiek magicznej mocy, ale o znak towarzyszący modlitwie.

W trakcie peregrynacji prezentowane będzie nowe logo 150-lecia. Składają się na nie symbole związane z Gietrzwałdem: Maryja z różańcem, klon objawień, sylwetka sanktuarium oraz niebieskie linie przypominające wodę ze źródła pobłogosławionego przez Maryję 8 września 1877 roku.

JAN BERDYCKI



OSTATNI ODPUST PRZED WIELKIM JUBILEUSZEM

Już w sobotę Gietrzwałd zacznie wypełniać się pielgrzymami. W niedzielę odbędą się uroczystości 149. rocznicy objawień Matki Bożej i 60. Dożynki Archidiecezjalne. Sumie odpustowej będzie przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce.

Gietrzwałd znów stanie się w weekend duchowym centrum Warmii. Choć główne uroczystości odpustowe zaplanowano na niedzielę, 13 września, pielgrzymowanie i modlitwa rozpoczną się już dzień wcześniej. Będzie to zarazem ostatni gietrzwałdzki odpust przed przyszłorocznym jubileuszem 150-lecia objawień.

W sobotę o godzinie 18 rozpocznie się msza św. z niesporami ku czci Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. O godzinie 20 zaplanowano muzyczną medytację „Jestem słowem z Maryją”, o godzinie 21 apel maryjny i różaniec przy Kaplicy Objawień, a pół godziny później procesję ze świecami do źródła. Opólnocy odprawiona zostanie msza św. w intencji powołań. W godzinach od 1 do 6 potrwa czuwanie w bazylice.

W niedzielę o godzinie 10 pielgrzymi spotkają się na różańcu przy źródle. Godzinę później rozpocznie się główna Eucharystia. Będzie jej przewodniczył abp Antonio Guido Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce.

– To jest ostatnia prosta, która ma nas prowadzić do wielkiego jubileuszu 150-lecia objawień – mówi



ks. Przemysław Soboń, kustosz sanktuarium.

W tym roku uroczystości będą połączone także z 60. Dożynkami Archidiecezjalnymi. Obok pielgrzymów na błoniach pojawiają się więc delegacje rolników z wieńcami dożynkowymi. To tradycja od lat związana z wrześniowym odpustem w Gietrzwałdzie.

Historia miejsca sięga jednak znacznie głębiej. Od 27 czerwca do 16 września 1877 roku Matka Boża ukazywała się Justynie Szafryńskiej i Barbarze Samulowskiej. Przemawiała do nich po

polsku w czasie zaborów i nasilonej germanizacji. Wzywała przede wszystkim do modlitwy różańcowej, nawrócenia i trzeźwości. Te słowa bardzo szybko wyszły poza niewielką warmińską wieś. Gietrzwałd stał się celem pielgrzymów, a warmińskie piesze pielgrzymki zaczęto nazywać losierami. Nazwa wiązana jest ze słowem „ofiara”.

Dziś kustosze sanktuarium podkreślają, że przesłanie sprzed niemal 150 lat nie jest traktowane jedynie jako historyczna pamiątka. – To orędzie jest przede wszyst-

kim orędziem modlitwy – tłumaczy ks. Soboń.

Do jubileuszu przygotowuje się także sam Gietrzwałd. Trwa remont bazyliki, prowadzone są prace przy elewacji, odwodnieniu i sklepieniu świątyni. Odnawiane jest jej otoczenie. Powstaje również nowy ołtarz polowy z zapleczem, który ma służyć pielgrzymom przez cały sezon, a nie tylko podczas największych uroczystości. Ma być gotowy na rozpoczęcie jubileuszu w czerwcu 2027 roku.

Kustosz sanktuarium przyznaje, że ruch pielgrzymkowy rośnie. Dokładnych liczb nie da się już podać tak jak dawniej, gdy większość grup przyjeżdżała autokarami. Dziś wielu wiernych przybywa indywidualnie.

Tegoroczny odpust będzie też początkiem kolejnego etapu przygotowań. Już dzień po uroczystościach kopia obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej wyruszy w drogę po parafiach z archidiecezji warmińskiej.

JAN BERDYCKI

JAK DOTRZEĆ DO GIETRZWAŁDU

KTO CHCE PRZEŻYĆ ODPUST TAK JAK DAWNI WARMIACY, MOŻE WYBRAĆ ŁOSIERĘ – PIESZĄ PIELGRZYMKĘ. NAJWCZEŚNIEJ, JUŻ O GODZINIE 3.30, WYRUSZY GRUPA Z DYWIT.

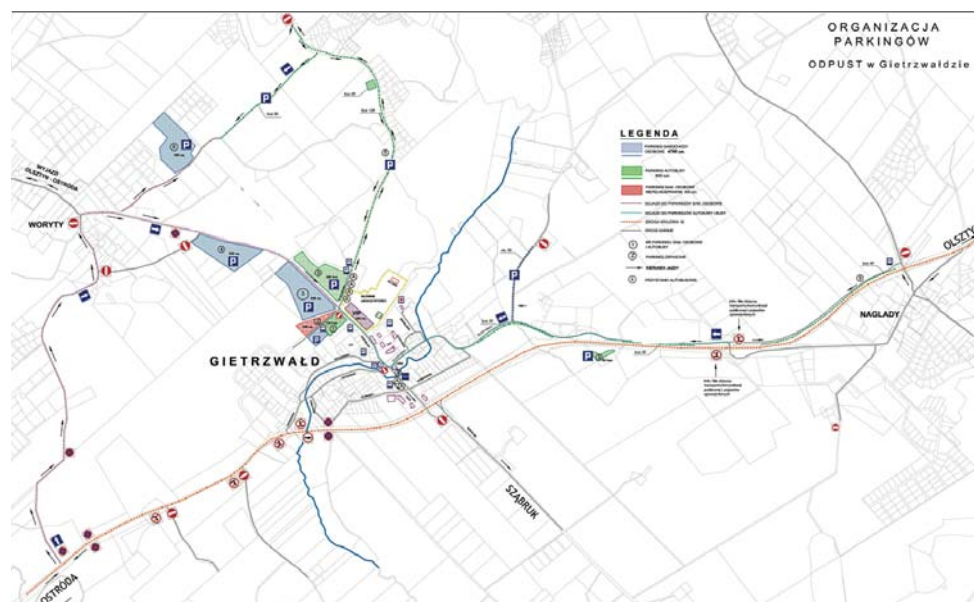
Z Olsztyna pielgrzymi ruszą m.in. o 4.15 z parafii św. Mateusza, o 4.20 z parafii Miłosierdzia Bożego, o 4.30 z parafii Matki Bożej Fatimskiej, o 4.45 z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, św. Józefa i bł. Stefana Wyszyńskiego oraz z Bartąga. O 5 wymaszerują

grupy m.in. z Katedry św. Jakuba i parafii Chrystusa Króla, o 5.45 pielgrzymi od św. Wawrzyńca, a o 6 z parafii Matki Bożej Różańcowej na Dajtkach.

Większość olsztyńskich grup przejdzie w kierunku ul. Sielskiej i dalej drogą krajową nr 16. Na trasie ruchem będą kierowały

wyznaczone osoby, a pielgrzymki zabezpieczy policja. Warto zabrać wygodne buty, kurtkę przeciwdeszczową, wodę, coś do jedzenia i ze względu na zmienną pogodę zapasową odzież.

Do Gietrzwałdu będzie można dotrzeć także specjalnymi liniami autobu-



sowymi G1 i G2: G1 ma swój początek na dworcu głównym, G2 na Pieczewie. Bilet normalny kosztuje 12 zł, ulgowy 6 zł.

JAN BERDYCKI

UWAGA, KIEROWCY: samochody osobowe będą kierowane od strony Ostródy w stronę Woryt i na górne parkingi. Pierwszy wjazd od strony Olsztyna przeznaczony będzie dla autobusów, drugi dla delegacji. Policja apeluje, by bezwzględnie stosować się do poleceń funkcjonariuszy i nie jechać na pamięć.



WYSOCZYŻNA ELBLĄSKA

OD A DO Z

WYSOCZYŻNA ELBLĄSKA ZASKAKUJE
TAJEMNICZYMI LEŚNYMI ŚCIEŻKAMI I
PANORAMICZNYMI WIDOKAMI. LICZNE SZLAKI
PIESZE I ROWEROWE PROWADZĄ PRZEZ
NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNE TURYSTYCZNIE
WZGÓRZA MIĘDZY ELBLĄGIEM A TOLKMICKIEM,
DLATEGO POŚWIĘCAMY IM CYKL „POZNAJ
WYSOCZYŻNĄ ELBLĄSKĄ OD A DO Z”, KTÓRY
SPECJALNIE DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW
TWORZY ZESPÓŁ PARKU KRAJOBRAZOWEGO
WYSOCZYŻNY ELBLĄSKIEJ.

P JAK PIERWIOSNKA LEKARSKA

Pierwiosnka lekarska (*Primula veris* lub *Primula officinalis*), zwana dawniej także pierwiosnką lekarską, to wieloletnia roślina, którą można napotkać kwitnącą w kwietniu i maju (choć czasem już i w marcu) na łąkach, murawach, w zaroślach, na skraju lasu lub w widnych lasach.

Wiosenna roślina o żółtych kwiatach

Pierwiosnka lekarska jest rośliną wieloletnią. Liście o długich, oskrzydłonych blaszkach liściowych ogonkach są zebrane w różyczkę przy ziemi. Są jasnozielone, opodłużnie jajowatym kształcie

inieregularnie karbowanych lub ząbkowanych brzegach. Na górnej powierzchni są pomarszczone. Z różyczki liści wyrasta kwiatonośna łodyżka, zwana głąbikiem, o wysokości zazwyczaj od 30 do 40 cm. Na szczycie łodygi są zebrane kwiaty o złocistożółtej koronie złożonej z pięciu płatków oraz z charakterystycznymi, pomarańczowymi pięcioma plamkami w gardzieli. Kwiaty słabo, choć przyjemnie pachną. Owocem jest wielonasiennik torebka.

Lecnicze właściwości pierwiosnki

Pierwiosnka lekarska to znana od wieków roślina lecznicza, stosowana w medycynie ludowej. Używali jej między



Pięciopłatkowe złocistożółte kwiaty pierwiosnki lekarskiej mają charakterystyczne pomarańczowe plamki w gardzieli

innymi św. Hildegarda z Bingen (XII wiek), Leonard Fuchs (XVI wiek) Tabernaemontanus (czyli Jacobus Theodorus, XVI wiek), Matthiolus (czyli Pierandrea Matthioli, XVI wiek) i wielu innych.

Do leczenia wykorzystywano wszystkie części rośliny. Stosowano je (szczególnie kłącze z korzeniami) przy schorzeniach dróg oddechowych (przeziębienia, zapalenia gardła czy krtani itp.), gruźlicy i pylicy płuc. Zawarte w roślinie saponiny działają wykrztuśnie i rozrzedzają wydzieliny dróg oddechowych. Do tej pory korzeń pierwiosnki jest stosowany w syropach o działaniu wykrztuśnym: Bronchosolu i Herbapekcie.

Ponieważ pierwiosnka lekarska ma także właściwości moczopędne, napotne i oczyszczające krew, stosowano ją do kuracji odtruwających organizm. Zioło to ma także dość silne właściwości grzybobójcze i słabsze przeciwbakteryjne. Miała także zwalczać jąkanie się. Zewnętrzne okłady pomagały przy stłuczeniach.

Kwiaty i liście zbiera się wiosną, a części podziemne – jesienią.

Inne zastosowania

Korzeń pierwiosnki był stosowany do prania delikatnych tkanin ze względu na dużą zawartość saponin (które w ciepłej wodzie pienią się tak jak znane nam mydło), nieuszkodzenie ani barwników, ani samych tkanin, a ponadto przyjemny, anyżkowy zapach. Zkolei starty z korzeni proszek był używany jako tabaka.

Pierwiosnka miała także zastosowanie w kuchni: kwiaty parzono jak herbatę, a młode liście wykorzystywano jako dodatek do sałatek i zup. Warto jednak wiedzieć, że pierwiosnka może powodować uczulenia.

Pierwiosnka w ludowych wierzeniach...

Pierwiosnka lekarska miała także ludową nazwę „kluczyki” albo „klucze św. Piotra”, gdyż jej zebrane na szczycie głąbika kwiaty (a potem owoce) przypominają pęk kluczy. Zgodnie z wierzeniami

pierwiosnka rosła w miejscu, gdzie św. Piotr upuścił klucze do nieba.

Z pierwiosnką lekarską łączą się także przesady. Podobno kwiaty pierwiosnki to klucze do ukrytych skarbów. Niektórzy wierzyli, że jeśli panna będzie nosiła takie kwiaty we włosach lub przy sukni, to kluczyki te „otworzą” serce ukochanego.

...i literaturze pięknej

O pierwiosnkach pisał już William Szekspir w „Śnie nocy letniej”. W baśniach Hansa Christiana Andersena „Królowa Śniegu” czy „Kwiaty Idalki” również pojawiają się te kwiaty. Za to cały wiersz poświęcił pierwiosnce Adam Mickiewicz (Z niebieskich najrańszą piosnek ledwie zadzwonił skowronek, najrańszy kwiatek pierwiosnek błysnął ze złotych obłonek [...]). W baśni Andersena pod polskim tytułem „Pierwiosnek”, podobnie jak w wierszu Władysława Broniewskiego pod tym samym tytułem, sądząc po opisie rośliny, bohaterką jest jednak śnieżyczka przebiśnieg, gdyż w obu tych utworach mowa o białych kwiatach.

HANNA KRUK,

PARK KRAJOBRAZOWY
WYSOCZYŻNY ELBLĄSKIEJ

**A w kolejnym odcinku
cyklu, 25 września,
ciekawostki o Rangórach.**

Wysoczyżna Elbląska zaskakuje tajemniczymi leśnymi ścieżkami i panoramicznymi widokami. Liczne szlaki piesze i rowerowe prowadzą przez najbardziej atrakcyjne turystycznie wzgórza między Elblągiem a Tolkmickiem, dlatego poświęcamy im cykl „Poznaj Wysoczyżną Elbląską od A do Z”, który specjalnie dla naszych Czytelników tworzy zespół Parku Krajobrazowego Wysoczyżny Elbląskiej.



Zebrane na szczycie łodyżki kwiaty przypominają pęk kluczy, stąd ludowa nazwa tej rośliny „kluczyki”

SENIORZY WCIĄŻ NA CELOWNIKU OSZUŚTÓW. „BABCIU, TO JA. POTRZEBUJĘ PIENIĘDZY”

TELEFON OD WNUCZKA, KTÓRY MIAŁ WYPADEK. POLICJANT INFORMUJĄCY O ZAGROŻONYCH OSZCZĘDNOŚCIACH. PRACOWNIK BANKU OSTRZEGAJĄCY PRZED RZEKOMYM WYCIEKIEM DANYCH. FAŁSZYWY SMS Z INFORMACJĄ O DOPŁACIE DO PRZESYŁKI. OSZUŚCI NIEUSTANNIE ZMIENIAJĄ METODY, ALE ICH CEL POZOSTAJE TEN SAM: WZBUDZIĆ STRACH, ODEBRAĆ OFIERZE CZAS NA ZASTANOWIENIE I DOPROWADZIĆ DO PRZEKAZANIA PIENIĘDZY LUB POUFNYCH DANYCH. SENIORZY WCIĄŻ SĄ JEDNĄ Z GRUP SZCZEGÓLNIE NARAŻONYCH NA TEGO RODZAJU PRZESTĘPSTWA.

Telefon zazwyczaj przychodzi niespodziewanie. Numer jest nieznan, ale starsza osoba odbiera. Po drugiej stronie słychać zdenerwowany głos. Ktoś przedstawia się jako wnuczek, córka albo syn. Mówi o wypadku, problemach finansowych lub kłopotach z prawem. Prosi o pieniądze i podkreśla, że liczy się każda minuta. „– Babciu, nie mam wyjścia. Musisz mi pomóc.”

To jedno zdanie może wystarczyć, aby uruchomić lawinę emocji. Senior nie myśli wtedy o oszustwie. Myśli o bliskiej osobie, która – jak sądzi – znalazła się w niebezpieczeństwie. I właśnie na tym polega siła tej manipulacji.

Najpierw strach, potem pieniądze

Policja od lat ostrzega przed metodą „na wnuczka”. Schemat jest prosty: przestępca podszywa się pod członka rodziny i przedstawia wiarygodnie brzmiącą historię, która ma uzasadniać natychmiastową potrzebę pieniędzy. Często po gotówkę zgłasza się później podstawiony „znajomy” krewny.

Scenariusze zmieniają się jednak wraz z czasem. W jednej wersji wnuczek miał spowodować wypadek. W innej córka potrzebuje pieniędzy na pilną pomoc prawną. Czasami rzekomy krewny informuje o problemach z kontem albo utracie telefonu.

– Przestępcy nie muszą stworzyć historii, w którą uwierzy każdy człowiek – mówią policjanci. – Wystarczy, że stworzą historię, która w danym momencie będzie wiarygodna dla konkretnej osoby. Jeżeli wiedzą, że senior bardzo troszczy się o wnuki, wykorzystają właśnie tę relację.

Najważniejszym elementem jest presja. Rozmówca nie daje czasu na sprawdzenie informacji. Nie pozwala spokojnie odłożyć telefonu i zadzwonić do rodziny. Wręcz przeciwnie – przekonuje, że każda próba kontaktu z inną osobą może pogorszyć sytuację. To celowe działanie.

„Tu policja. Pieniądze są zagrożone”

Jeszcze bardziej niebezpieczna może być sytuacja, kiedy po telefonie od „wnuczka” pojawia się kolejny rozmówca. Policja. Fałszywy funkcjonariusz może powiedzieć seniorowi, że prowadzi tajną akcję przeciwko grupie oszustów. Czasami twierdzi, że pieniądze na rachunku są zagrożone, ponieważ przestępcy mają dostęp do danych bankowych. Pada polecenie wypłacenia oszczędności albo przelania ich na tak zwane „bezpieczne konto”. Takie konto oczywiście nie istnieje. Pieniądże trafiają do oszustów.

Policja wielokrotnie ostrzegała, że prawdziwy funkcjonariusz nie będzie żądał od seniora przekazania pieniędzy w ramach tajnej operacji.

– Oszust bardzo często buduje swoją wiarygodność poprzez autorytet – apeluje Policja. – Jeśli człowiek słyszy, że rozmawia z policjantem, lekarzem czy pracownikiem banku, jego naturalna czujność może się zmniejszyć. Dochodzi do tego stres. W sytuacji zagrożenia człowiek chce przede wszystkim rozwiązać problem.

I właśnie dlatego przestępcy tak często łączą autorytet z presją czasu.

Pracownik banku, który chce „ratować” konto

Kolejna metoda to oszustwo „na pracownika banku”. Telefon może rozpocząć się niewinnie: „– Dzwonię z banku. Na pani koncie odnotowali-



śmy podejrzaną transakcję.” Następnie pojawia się informacja o rzekomym kredycie, przelewie albo wycieku danych. Senior zaprzecza, wtedy rozmówca proponuje „pomoc”. Może poprosić o potwierdzenie danych, kod autoryzacyjny, zalogowanie się do bankowości elektronicznej albo zainstalowanie programu, który – jak twierdzi – ma zabezpieczyć konto. W rzeczywistości może to umożliwić przestępcy dostęp do pieniędzy.

UOKiK ostrzega, że prawdziwy pracownik banku nie powinien żądać loginu i hasła do bankowości internetowej lub mobilnej. Instytucja zaleca również, aby w przypadku niespodziewanego telefonu rozłączyć się i samodzielnie skontaktować z bankiem za pomocą zweryfikowanego numeru.

Oszuści potrafią podrobić głos

Technologia sprawiła, że metoda „na wnuczka” zyskała nową odsłonę. Policja ostrzegała, że przestępcy mogą wykorzystywać sztuczną inteligencję do generowania głosu przypominającego głos bliskiej osoby. W opisywanym przez Policję przykładzie oszust podszył się pod wnuczka i wykorzystał wygenerowany głos, aby przekonać seniorkę do przekazania danych potrzebnych do uzyskania dostępu do rachunku.

To szczególnie niebezpieczne. Jeszcze kilka lat temu senior mógł pomyśleć: „To nie jest głos mojego wnuka”. Dziś sam głos nie powinien być traktowany jako wystarczające potwierdzenie tożsamości. Dlatego nawet jeśli rozmówca brzmi dokładnie jak bliska osoba, warto się rozłączyć i zadzwonić do niej na znany wcześniej numer.

„Miała 70 lat i kartkę z jednym zdaniem”

Jak łatwo wpaść w pułapkę, pokazuje zdarzenie opisane przez Policję w maju 2026 roku.

70-letnia mieszkanka gminy Olawa pojawiła się w banku. Pracownicy zauważyli, że zachowuje się nerwowo i cały czas pozostaje na telefonie. Seniorka komunikowała się z pracownicą, zapisując informacje na kartkach. Na jednej z nich znajdowało się zdanie: „Jestem obserwowana”. Kobieta wykonywała polecenia oszustów, którzy nie pozwalali jej się rozłączyć. Czujność pracowników banku pomogła zapobiec utracie kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ten przypadek pokazuje jeszcze jeden element działania oszustów – izolowanie ofiary. Przestępca chce być jedyną osobą, której senior ufa w danym momencie. Nie pozwala mu zadzwonić do rodziny.

Nie pozwala rozmawiać z pracownikiem banku. Nie pozwala się zastanowić.

Oszczędności całego życia w kilka godzin

W takich sprawach kwoty bywają bardzo wysokie. W czerwcu 2025 roku Policja informowała o zatrzymaniu mężczyzny podejrzanego o udział w oszustwie, w wyniku którego seniorka straciła 150 tysięcy złotych. Według śledczych sprawa była związana z metodą „na wnuczka”. Dla wielu osób starszych takie pieniądze oznaczają oszczędności odkładane przez dziesięciolecia. To nie jest więc tylko strata finansowa, to poczucie bezpieczeństwa. Kiedy pieniądze znikają, pojawia się pytanie: „Co teraz?”

Największy wróg? Wstyd

Paradoksalnie po oszustwie senior może milczeć. Nie mówi dzieciom, nie mówi sąsiadom. Czasami nawet nie zgłasza sprawy. Powodem jest wstyd.

– Ofiara często zaczyna obwiniać samą siebie – tłumaczy psycholog. – Pojawia się myśl: „Jak mogłem być taki naiwny?”. To bardzo krzywdzące. Oszustwo jest przestępstwem, a przestępca świadomie wykorzystuje emocje drugiego człowieka. Wstyd powinien należeć do sprawcy, nie do osoby pokrzywdzonej. To ważne także dla rodzin.

Jeżeli senior przyzna się, że przekazał pieniądze, najgorszą reakcją jest



krzyk. Takie słowa mogą sprawić, że przy następnym incydencie senior niczego nie powie. A oszuści mogą spróbować ponownie.

Rodzina ma ważną rolę

Najsukuteczniejszą ochroną nie jest odebranie seniorowi samodzielności. Jest nią rozmowa.

Warto wcześniej omówić kilka prostych zasad.

Pierwsza: Nikt z rodziny nie powinien wymagać przekazania pieniędzy pod presją czasu.

Druga: Policja nie prosi o przekazywanie pieniędzy w celu przeprowadzenia tajnej operacji.

Trzecia: Pracownik banku nie powinien żądać loginu i hasła do bankowości.

Czwarta: Każdy niespodziewany telefon dotyczący pieniędzy należy zweryfikować niezależnie.

Ipiąta: Można się rozłączyć. To bardzo ważne.

Falszywe SMS-y i wiadomości

Oszuści nie ograniczają się do telefonów. Coraz częściej wykorzystują SMS-y i e-maile: „Twoja paczka nie może zostać dostarczona”, „Dopłać 1,99 zł”, „Twoje konto zostanie zablokowane”, „Potwierdź dane”. Wiadomość zawiera link. Kliknięcie może prowadzić do strony stworzonej tak, aby przypominała stronę banku, firmy kurierskiej albo innej znanej instytucji.

UOKiK zaleca, aby nie klikać w podejrzane linki przesyłane SMS-em i samodzielnie kontaktować się z daną firmą, jeśli rzeczywiście spodziewamy się płatności lub przesyłki. To prosta zasada, ale może uchronić przed poważnymi stratami.

Co zrobić, kiedy pieniądze już zostały przekazane?

Najważniejszy jest czas. Jeżeli senior zorientuje się, że padł ofiarą oszustwa, powinien możliwie szybko skontaktować się z bankiem, korzystając z oficjalnego kanału kontaktu. W zależności od sytuacji konieczne może być zablokowanie rachunku, zastrzeżenie karty lub zmiana danych dostępowych. Sprawę należy również zgłosić Policji.

Warto zachować SMS-y, wiadomości, numery telefonów i inne informacje związane ze zdarzeniem. Nie należy kasować śladów. Nawet jeśli wydaje się, że pieniądze nie da się już odzyskać, zgłoszenie może pomóc w ustaleniu sposobu działania sprawców i zapobiec kolejnym oszustwom.

Jedna zasada może uratować oszczędności

Oszuści mogą zmieniać historie. Mogą udawać wnuczkę, policjanta, prokuratora, bankiera albo konsultanta. Mogą wykorzystać SMS, telefon, e-mail, komunikator, a nawet technologie pozwalające na podrobienie głosu. Ale ich metoda ma wspólny mianownik. Chcą, żeby ofiara działała szybko i nie rozmawiała z nikim innym. Dlatego najważniejsza zasada brzmi: ZATRZYMAJ SIĘ. ROZŁĄCZ. SPRAWDŹ.

Jeżeli ktoś przez telefon mówi, że sytuacja jest pilna, właśnie wtedy warto zwolnić. Jeżeli ktoś zabrania kontaktu z rodziną – trzeba się rozłączyć. Jeżeli ktoś żąda pieniędzy, kodów lub danych – trzeba przerwać rozmowę. Jeżeli ktoś mówi, że pieniądze są „zagrożone” i należy je natychmiast

przełać na „bezpieczne konto” – należy skontaktować się bezpośrednio z bankiem. Bo prawdziwy wnuczek nie będzie miał pretensji, że babcia sprawdziła, czy rzeczywiście potrzebuje pomocy. Prawdziwy policjant nie będzie żądał pieniędzy w ramach tajnej operacji, a prawdziwy pracownik banku nie będzie potrzebował od klienta jego hasła.

W świecie, w którym oszuści coraz lepiej udają ludzi, którym ufamy, najważniejszym zabezpieczeniem pozostaje coś bardzo prostego: czas na zastanowienie i telefon do kogoś, komu naprawdę ufamy. Czasami jedna rozmowa może uratować oszczędności całego życia.

Statystyki

Oszustwa wobec seniorów w Polsce pozostają poważnym problemem, obejmując zarówno tradycyjne metody manipulacji emocjonalnej, jak i cyberprzestępczość. Statystyki pokazują, że co piąty senior doświadcza prób wyłudzenia danych, a straty finansowe sięgają setek milionów złotych rocznie. Edukacja i świadomość prawna są kluczowe w ochronie tej grupy społecznej.

W 2024 roku w Polsce odnotowano 3825 przypadków oszustw metodą „na wnuczkę”, co spowodowało straty finansowe przekraczające 156 mln złotych. W 2023 roku ofiar takich oszustw było ponad 3500 seniorów, a łączna wartość strat wyniosła ponad 141 mln złotych. Dane pokazują, że mimo działań edukacyjnych problem pozostaje poważny, a liczba oszustw utrzymuje się na wysokim poziomie.

Według badania Krajowego Rejestru Długów i portalu chronPESEL.pl, co piąta osoba po 65. roku życia padła ofiarą kradzieży lub próby wyłudzenia danych. Cyberprzestępcy najczęściej działają przez telefony (44%), fałszywe strony internetowe (39%), SMS-y i e-maile (po 36%), a także poprzez podszywanie się pod inne osoby w komunikatorach (23%). Najczęściej próbowano wyłudzić dostęp do kart płatniczych (32%) i kont bankowych (29%).

OPR. JK

CZTERDZIEŚCI PIĘĆ ZARZUTÓW DLA STOMATOLOGA Z BRANIEWA

PROKURATURA OKRĘGOWA W ELBLĄGU PROWADZI ŚLEDZTWO W SPRAWIE NIEPRAWIDŁOWOŚCI W JEDNYM Z GABINETÓW STOMATOLOGICZNYCH W BRANIEWIE. LEKARZ USŁYSZAŁ 45 ZARZUTÓW DOTYCZĄCYCH POŚWIADCZENIA NIEPRAWDY W DOKUMENTACJI ORAZ WYŁUDZENIA REFUNDACJI Z NARODOWEGO FUNDUSZU ZDROWIA O ŁĄCZNEJ WYSOKOŚCI 92 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Śledztwo, wcześniej prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Braniewie, obejmuje okres od 1 stycznia do 30 września 2025 roku. Jak poinformowała elbląska prokuratura, prowadzący gabinet stomatologiczny w Braniewie K.P. miał podpisaną umowę z Warmińsko-Mazurskim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia. Na jej podstawie świadczył usługi stomatologiczne rozliczane z NFZ. Gabinet przekazywał funduszowi raporty dotyczące wykonanych świadczeń. Dane do elektronicznego systemu na polecenie lekarza wprowadzał upoważniony pracownik. Kontrola wykazała jednak poważne rozbieżności.

— Lekarz stomatolog wykazywał świadczenia, procedury medyczne, których w rzeczywistości nie wykonał, lub też wykazywał świadczenia inne niż te, które faktycznie zostały wykonane — przekazała prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Elblągu. — W obu przypadkach poświadczal nieprawdę w przedkładanych Narodowemu Funduszowi Zdrowia raportach statystyczno-medycznych, a dodatkowo w przypadkach niewykonania świadczeń doprowadzał NFZ do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez uzyskanie refundacji z tytułu wykazanych,



Fot. Ewelina Gulińska

ale niewykonanych zabiegów — dodała.

Śledczy zweryfikowali ponad 1410 procedur stomatologicznych, z czego 800 zostało zakwestionowanych. Dotyczyły one 270 pacjentów gabinetu. Postanowienie o przedstawieniu K.P. zarzutów wydano 10 lipca 2026 roku. On sam usłyszał je 20 sierpnia. Tego samego dnia został przesłuchany jako podejrzany. Lekarzowi zarzucano łącznie 45 czynów

karalnych. W 21 przypadkach chodzi o poświadczenie nieprawdy w raportach przekazywanych NFZ. Kolejne 24 dotyczą poświadczenia nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i uzyskania refundacji z funduszu. Łączna wartość nienależnie pobranych świadczeń objętych zarzutami wynosi 92 tysiące złotych. Podejrzanemu grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

EWELINA GULIŃSKA

REKLAMA

NAGROBKI POJEDYNCZE • NAGROBKI PODWÓJNE
• NAGROBKI URNOWE • RZEŻBY

PIK GRANIT
KAMIENIASTWO

Originalne i wytworne nagrobki, eleganckie
oraz unikalne rzeźby, idealnie dopełnia wygląd nagrobka.

Do każdego zlecenia
podchodzimy indywidualnie
i jest ono dla nas swoistym wyzwaniem.

Zadowolenie klienta
to podstawa, stawiamy je sobie
jako najwyższą poprzeczkę.

PIK GRANIT
Paślęk, ul. Sprzymierzonych 15

Zakład czynny jest w godzinach: pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00
tel. 511 273 884, e-mail: biuro@pikgranit.pl
www.pikgranit.pl

484250lbr-b-M

11-17 września 2026



dodatek

TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

Treść programu i foto dzięki uprzejmości: Prasowej Agencji Telewizyjnej, Canal Plus, Polsatu, TVP1, TVP2, TV4, TVN, TVN7, TV Puls, TV Trwam, TVP Kultura INFORMUJEMY. ZE REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZMIANY W PROGRAMACH TV

Wydawca: Dodatek sp. z o.o., ul. Wiatrakowa 11/3, 85-115 Bydgoszcz, tel. 516-018-821, e-mail: iwona@magraf.pl, Redaktor naczelny: Sławomir Grzmieł, ISSN 1643-2460 - Skład komputerowy: Magraf sp.j.

Poniedziałek



00:00

TV PULS

Minuta po śmierci
Thriller, USA, 2022

Russ Potter (Cole Hauser), młody giełdowy wracający do rodzinnego miasteczka, szybko z bohatera staje się wrogiem publicznym. Kiedy inwestycje mieszkańców przepadają, a w miasteczku dochodzi do brutalnego morderstwa, podejrzenia szeryfa Fowlera (Morgan Freeman) padają właśnie na niego. Wśród kłamstw, zdrad i narastającej paranoi, Russ musi odkryć prawdę, zanim sam stanie się kolejną ofiarą. Komu może zaufać, gdy nawet najbliżsi skrywają mroczne sekrety?

Piątek



22:05

TV PULS

Liberator 2
Akcja, USA, 1995

Pędzący przez Góry Skaliste pociąg pasażerski Grand Continental zostaje opanowany przez grupę terrorystów. Dowodzący nimi szalony naukowiec, Travis Dane, przemienia go w ruchome centrum dowodzenia za sprawą którego przejmuje kontrolę nad nowoczesną satelitą, bronią nowej generacji mogącą wywoływać trzęsienia ziemi. Jedynym pasażerem, który uniknął pojmania jest Casey Ryback, tajny agent rządowy. Pociąg zamienia się w pole bitwy a czasu jest coraz mniej. Czy uda mu się samotnie powstrzymać zdrajcę przed zniszczeniem Waszyngtonu?

Sobota



21:35

TVN

Wiek Adaline
Melodramat, USA, Kanada, 2015

Urodzona na początku XX wieku Adaline Bowman w najśmielszych nawet snach nie marzyła o zobaczeniu na własne oczy kolejnego stulecia. Pewnego dnia wszystko uległo jednak zmianie. Na skutek wypadku samochodowego kobieta przestała się starzeć i zyskała wieczną młodość. Przez kolejne dekady Adaline miała ciągle 29 lat, co pozwoliło jej doświadczyć życia w zupełnie nieznanym, innym ludziom, sposob. Tak rozpoczęła się niezwykła przygoda Adaline, która dostarczała jej jednak nie tylko chwil szczęśliwych, ale także wiele momentów gorzkiej i zwiątpienia.

Niedziela



20:00

STOP-KLATKA

Twarda sztuka
Komedia, USA, 2007

JRachel tylko z pozoru przypomina zwyczajną nastolatkę. Jest nieokrzesana, krzykliwa, zbuntowana, a do tego nieustannie pakuje się w różne kłopoty. Po kolejnym wybruku, jej matka postanawia zabrać córkę na wakacje do swojej matki. Babcia Georgia wierna żelaznym zasadom, narzuca wnuczce dyscyplinę, która wystawia ją na niejedną próbę...

INNE DATY EMISJI: CZWARTEK, 00:05

Wtorek



20:00

STOP-KLATKA

Skok
Kryminał, USA, 2001

Złodziej z olbrzymim doświadczeniem (Gene Hackman), podczas jednego ze skoków zostaje sfilmowany przez kamery sklepowe. Gdy trafia się kolejne złeczenie, postanawia na akcję wysłać swojego siostrzeńca, by upewnić się, że ten jest w obecnego lojalny. Okazuje się jednak, że młody chłopak oznacza same kłopoty...

Środa



20:00

TVP KULTURA

Żeby nie było śladów
Dramat, Polska, 2021

Polska, 1983 roku. W kraju wciąż obowiązuje, mimo zawieszenia, wprowadzony przez komunistyczne władze stan wojenny, mający na celu zduszenie solidarnościowej opozycji. 12 maja Grzegorz Przemyski, syn opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, zostaje zatrzymany i ciężko pobity przez patrol milicyjny. Przemyski umiera po dwóch dniach agonii. Jedynym świadkiem śmiertelnego pobicia jest jeden z kolegów Grzegorza, Jurek Popiel, który decyduje się walczyć o sprawiedliwość i złożyć obciążające milicjantów zeznania.

INNE DATY EMISJI: CZWARTEK, 23:20

Czwartek



00:30

TVN 7

Narodziny gwiazdy
Dramat obyczajowy, USA, 2018

Jackson Maine (Bradley Cooper) był niegdyś wielką gwiazdą muzyki country, teraz jego kariera przysaga. Pewnego dnia mężczyzna poznaje utalentowaną piosenkarkę Ally (Lady Gaga) i postanawia pomóc jej wspiąć się na szczyt. Między parą rodzi się płomienne uczucie. Kiedy kariera Ally szybko nabiera tempa, Jacksonowi coraz trudniej jest pogodzić się z własną porażką.

INNE DATY EMISJI: PIĄTEK, 20:00

PIĄTEK • 11 września

TVP 1

04:40 Wykrwacz kłamstw
04:55 Pytanie dnia - rozmowa
05:20 Reporterzy - magazyn
05:30 O ko na Świat - magazyn
05:50 Akacjaowa 38 - serial, 2018
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Agape Blisko Ciebie - mag.
08:00 Serwis Info: Pogoda Info
08:20 Okrasa łamie przepisy - magazyn kulinarny
09:00 Ranczo - serial kom., 2006
10:05 Komisarz Alex - serial krym.
11:00 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes; Agropogoda
12:40 Magazyn Rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce - Piękno i uwodzenie w przyrodzie - dok., Hiszp., 2025
14:00 Spłatanie losy - serial, Turcja, 2024
15:00 Serwis Info

TVP 2

04:35 Na dobre i na złe - Znajda - serial, Polska, 2024
05:30 Jak miłość - serial, Polska, 2024
06:20 Anna Dymna - spotkajmy się
06:55 Dla niesłyszących - serial obycz., 2026
07:30 Pytanie na śniadanie
11:45 Operacja zdrowie - magazyn medyczny
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial fabularny
15:05 La Promesa - serial obycz., 2024
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - serial obycz., Turcja, 2024
17:20 Panna młoda - serial obycz., Turcja, 2024

TVN

05:40 Uwaga! - program interwencyjny
05:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
06:50 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
07:45 Dzień Dobry TVN - magazyn poranny
11:25 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze - serial paradokumentalny
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy
18:50 Wydarzenia - program informacyjny
19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Twoja Twarz Brzmi Znamo - program muzyczno-rozrywkowy

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:00 Halo tu Polsat - poranny program informacyjno-rozrywkowy
11:40 Ewa gotuje - program kulinarny. Obiad Ewy Wachowicz będzie bazował na dziczyźnie i grzybach.
12:20 Gliniarze - paradokument
15:30 Wydarzenia - program informacyjny
15:50 Pogoda
15:55 Gliniarze - serial paradokumentalny
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy
18:50 Wydarzenia - program informacyjny
19:15 Gość Wydarzeń - rozmowa dnia
19:25 Wypasiona kuchnia
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Twoja Twarz Brzmi Znamo - program muzyczno-rozrywkowy

TVN 7

05:20 Ten moment - serial paradokumentalny
05:55 Szkoła - program obycz.
08:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:50 W-11 Wydział Śledczy - program kryminalny
13:55 Detektywi - krym.
15:00 Szpital - program obycz.
17:00 Sędzia Anna Maria Wesołowska - serial sądowy
18:00 Rozwód. Walka o wszystko - program obycz.
19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Narodziny gwiazdy - obycz., USA, 2018
22:45 Miłość wysoko lotów - obycz., Kan., 2021
00:40 Hotel Paradise - reality show
01:35 Wrota piekieł - program rozrywkowy
02:35 Fachowcy - paradokument
03:20 Usterka - poradnik
03:55 Dorota was urządzi

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu - film akcji
07:55 Bogaty Dom - Biedny Dom - program paradok.
08:55 Policjanci i Policjanci - serial paradok.
11:55 Na Ratunek 112 - serial obyczajowy
12:55 Trudne sprawy - program obyczajowy
15:55 Policjanci i Policjanci - serial paradok.
17:00 Trudne sprawy - program obyczajowy
18:00 Łowcy skarbów. Kto da więcej? 13:30 Msza św.
19:05 Policjanci i Policjanci - serial paradok.
20:05 A na obiad...
20:20 Gwiazdy kabaretu - program rozrywkowy
22:35 Misjonarz - sens., USA, 2007
00:25 Opowieści o zbrodni
02:20 Hardkorowy lombard
02:55 Śmierć na 1000 sposobów
03:25 Lubię disco!
04:25 Top 10 - Lista Przebojów
05:30 Telezakupy TV Okazje

REPORTERZY



15:10 Reporterzy - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:00 Dziedzictwo - serial, Turcja
17:00 The Express
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - telet.
18:05 Klan - telenowela, Polska
18:40 Akacjaowa 38 - serial, 2018
19:30 Program inform.
19:30 Pytanie dnia - rozmowa
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Konflikt - akcja, Fin., 2024
21:30 Okrucy losu - Przysięga Ireny, Kan., Polska, 2023
23:40 Depresja gangstera - kom., USA, 1999
01:30 Polowanie - dram., Polska, 2023
03:40 Morderstwa w Cognac - krym., Franc., 2020



18:15 Va Banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Barwy szczęścia - serial obycz., 2026
20:40 Kocham Cię, Polsko! - zabawa quizowa
22:15 Obłąd - 25-lecie Patrycji Markowskiej - widowisko
00:20 Nieznajoma - serial, Wlk. Bryt., 2020
02:30 Randka na zamówienie - fab., USA, Kan., 2023. Athena Carter pracuje jako konsultantka w „szkole randkowej”, gdzie konsultanci uczą klientów, jak być lepszymi partnerami podczas randek. Jej najnowszym klientem jest Jason, jej chłopak z czasów studiów...

UWAGA!



19:50 Uwaga! - program interwencyjny
20:00 Igrzyska śmierci - przygod., USA, 2012. W niedłokiej przyszłości Stany Zjednoczone podzielone są na dwanaście okręgów. Raz do roku przedstawiciele każdego okręgu stają do walki na śmierć i życie...
23:10 Wojna światów - SF, USA, 2005
01:35 Kuźnia Wojewódzki - talk-show
02:50 Uwaga! - program interwencyjny
03:10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas - serial, USA
04:10 Młode gliny - serial krym., Polska
05:10 Nauka jazdy - reality show

trn kula



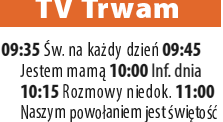
22:05 Egzorcysta Papieża - sens., USA, Hiszp., Wlk. Bryt., 2023. Oparty na prawdziwych wydarzeniach film grozy opowiada o legendarnym, włoskim księdzu Gabrieli Amorth (Russell Crowe), który przeprowadzał egzorcyzmy dla Watykanu.
00:30 Wodny świat - sens., USA, 1995. Film opowiadający o życiu na Ziemi, gdy polarne lodowce stopnieją a ludzie zmuszeni będą walczyć o przetrwanie
03:20 Nasz Nowy Dom - program rozrywkowy
04:20 Kabaretowa Ekstraklasa - program rozrywkowy
04:40 Disco Gramy
05:25 Telezakupy TV Okazje

TV Puls



06:00 Policjanci z Miami - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny - serial kryminalny
10:00 Zaklinaczka duchów - serial fabularny
11:00 Kotka - serial, Meksyk
12:00 Nie igraj z aniołem - serial
13:00 Wspañiałe stulecie - serial
14:00 Kurierzy - serial paradok.
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument
17:00 Kurierzy - serial paradok.
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument
20:00 Jeden strzał - akcja, Wlk. Bryt., 2021
22:05 Liberato 2 - akcja, USA, 1995
00:05 Po prostu walcz - akcja, USA, 2008
02:20 Menu na miarę
03:00 Lombard. Życie pod zastaw - paradokument
04:00 Taki jest świat
04:35 Menu na miarę
05:00 Dyżur - serial medyczny

TV Trwam

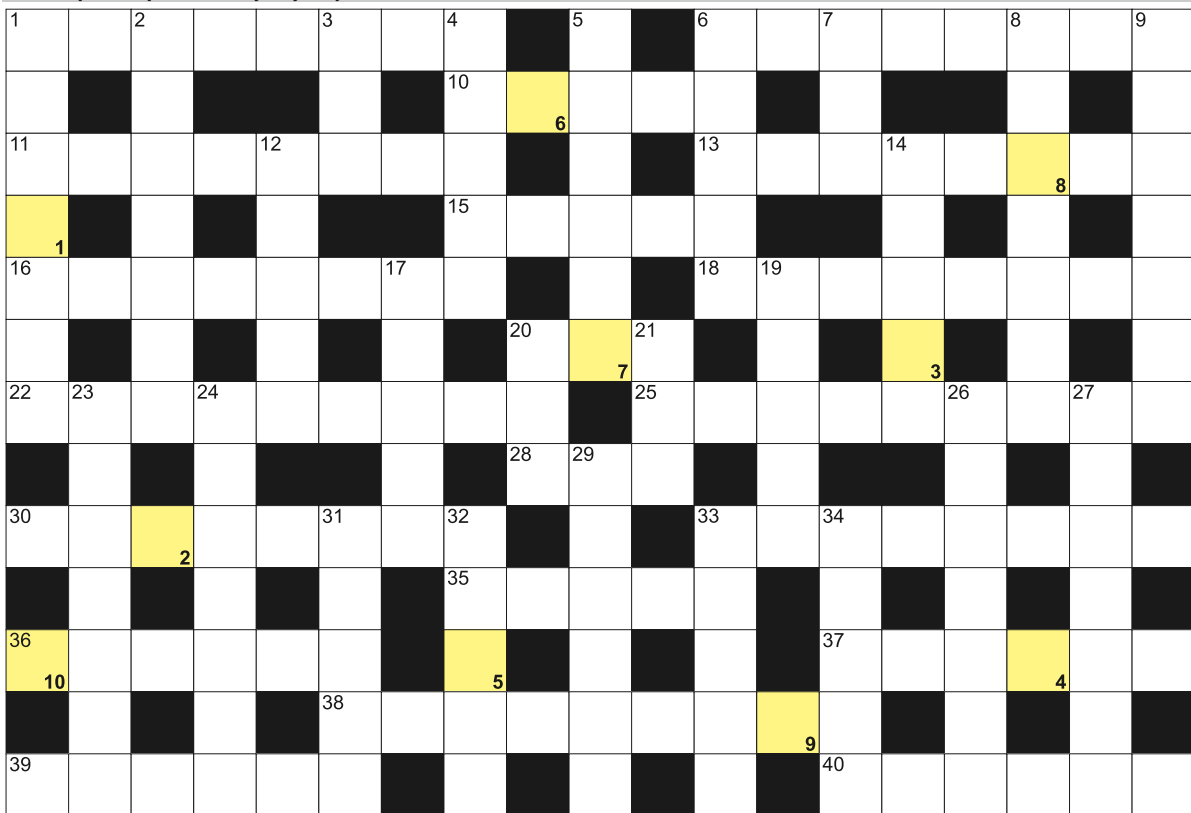


09:35 Św. na każdy dzień
09:45 Jestem mamą
10:00 Inf. dnia
10:15 Rozmowy niedok.
11:00 Naszym powołaniem jest świętość
11:25 Powstanie Warszawskie
11:35 Natura et Homo
12:00 Anioł Pański
12:03 Inf. dnia
12:20 Głos serca
13:05 Śladami s. Heleny Majewskiej
13:30 Msza św.
14:30 Drzwi do lasu
14:55 Słowo życia
15:00 Modlitwa do Bożego Miłosierdzia
15:20 Mocni w Wierze
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Inf. dnia
16:10 Natura
Objektywnie
16:40 Post Scriptum
17:05 W sądeckiej krainie
17:30 Łączy Nas Historia
17:55 Nowenna pojednania z Matką Bożą z La Salette
18:00 Anioł Pański
18:05 Inf. dnia
18:15 Westerplatte Młodych
19:00 Warto zauważyć...
19:30 Historie Starożytności
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Inf. dnia
20:20 Różaniec
20:50 Powstanie Warszawskie

eprasa.pl dbdd8eab1c

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

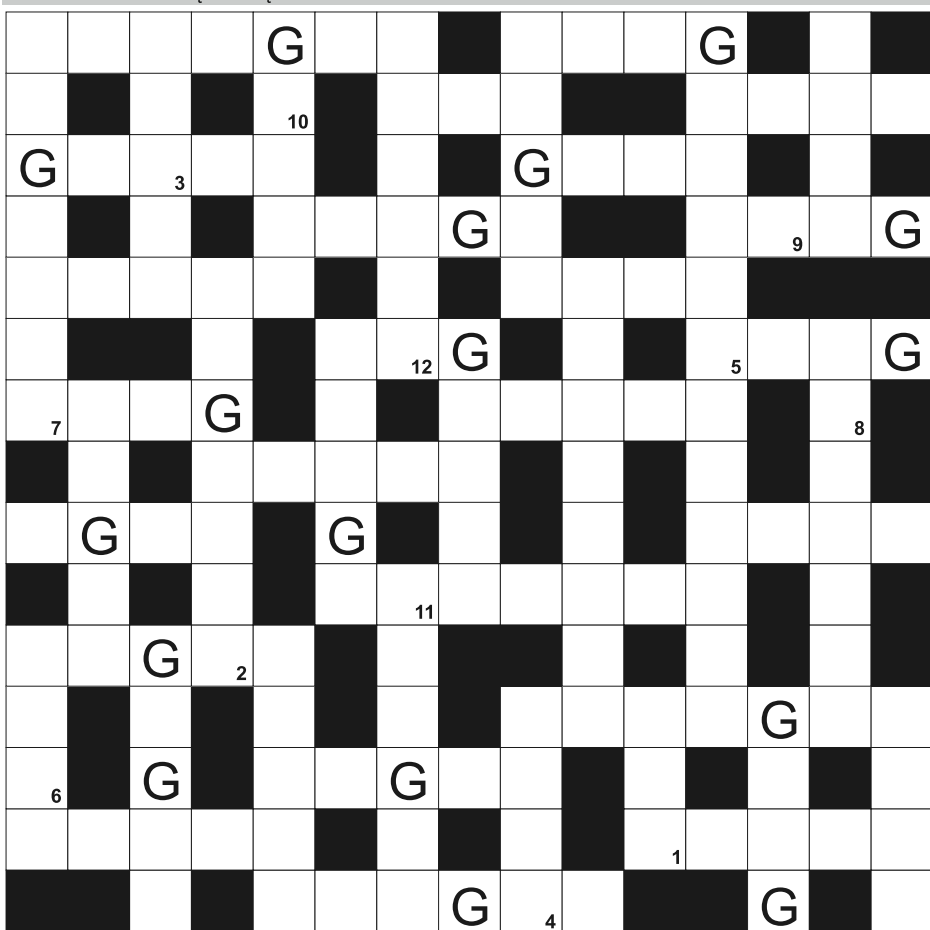


POZIOMO: 1) grzęzawisko, moczary; 6) stolica stanu Ohio w USA; 10) zmysł potrzebny muzykowi; 11) odpowiedzialność sprzedawcy za wady towaru; 13) zrównanie dnia z nocą, ekwinokcjum; 15) Magdalena dla bliskich; 16) trychinoza, choroba pasożytnicza; 18) drgający element głośnika; 20) chrześcijanin dla Żyda; 22) posterunek sterujący ruchem kolejowym; 25) piła otworowa do wiertarki; 28) część konia z ogonem; 30) wojsko stale stacjonujące w mieście; 33) największe miasto archipelagu Aleuty; 35) pies Odyszeusza; 36) gwarancja pie-niężna, zastaw; 37) Zaczekiewicz, polski pisarz; 38) dawna nazwa Kaliningradu; 39) trwałe rozszerzenia żył; 40) czapla zielonoskrzydła.

PIONOWO: 1) podobny do delfina; 2) mitologiczny półczłowiek, półwąż; 3) rodzinny bądź kultury; 4) terrorysta, bin Laden; 5) tradycyjny łuk koreański; 6) dawna świątynia pogańska, kącina; 7) Tolstoj i Trocki; 8) stolica libijskiej Cyrenajki; 9) najwyższy szczyt Gruzji; 12) przyszedł marynarz, dawny chłopiec okrętowy; 14) rekrutacja do przedszkola; 17) najwyższy szczyt Korsyki; 19) imię Schrodingera, fizyka; 20) i me-tan, i butan; 21) wdychany nad morzem; 23) tlenowe lub cyfrowe; 24) barwa, brzmienie głosu; 26) witamina PP albo B3; 27) jednoocy ol-brzymi; 29) stolica Algierii; 31) ostrzegawcze przy drodze; 32) w magazynku rewolweru; 33) Bolt były lekkoatleta, sprinter; 34) producent sprzętu AGD z Wronek.

JOLKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie:



Na diagramie po lewej ujawniliśmy spółgłoskę "G". Miejsce wpisu hasła do odgadnięcia. Rozwiąza-niem jest hasło, które utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 12.

Teren do ćwiczeń dla żołnierzy; mocny tatrzański wiatr; arena dla bokserów; po-gotowie dla turystów w górach; mitolo-giczna skrzydlata bogini zwycięstwa; niewielkie wzniesienie; mocna błona otaczająca kości; wyspa ze stolicą Fili-pin; odprowadza wodę z dachu; do zwrotu przez dłużnika; do ścierania tab-licy; rzymska bogini sprawiedliwości; kwit ze sklepowej kasy; stolica Azerbejdżanu; dekagram krócej; pomagała ak-torom przy ubieraniu i charakteryzacji; ciernisty krzew, zajęcze gruszki; element kręgosłupa; gąska lub kurka z lasu; duży gończy pies myśliwski; w parze z naz-wiskiem; dziki pies australijski; afrykań-ski kraj z Brazzaville; skrót kosinusa hi-perbolicznego; graniczy z Beninem, Nig-rem i Kamerunem; pierwiastek Ne; o osobie z kropkami na twarzy; fantastycz-ny świat w książkach C. S. Lewisa; oku-lary dla narciarza; Rom inaczej; nieprzy-jaciół, przeciwnik; kielkuje w glebie; naj-większa rzeka Katalonii; faza snu, sen paradoksalny; klub piłkarski z Amsterda-mu; gra z kulami i pacholkami; niejeden w składzie pociągu; państwo ze stolicą w Limie; kiść winogron inaczej; Sari lub Rusowicz; inaczej wysłodziny, odpad browarniany; męska gra owalną piłką; mały Ryszard; Morricone, włoski kompo-zytor; wał pod torami kolejowymi.

			9				3	
3		6		2			4	
2		4			3	1		6
	7			5	1		8	
	3	1		6			5	7
5		9				6		
4	1				2		7	8
7	6	3			5	4		
9	2	8			4			1

	9	1		5		6	8	
			6	8	7			5
8				1	3		2	
4					2			
		2			8	7	6	
	8	6	4			1		
3		4	8			2	5	
1	5	8				3	4	
	2	9			5		7	1

WYKREŚLANKA: ukryto 20 greckich bogów znanych z mitologii. Wykreślisz wszystkich od góry do dołu, od lewej do prawej i na ukos: Uranos, Gaia, Kojos, Teja, Rea, Tetyda, Zeus, Nike, Apollo, Hermes, Hades, Iris, Japet, Ares, Hera, Hestia, Eros, Atena, Helios, Hebe.

C	Y	G	A	R	O	Z	E	T	A
Z	G	R	O	S	Z	E	U	S	Z
A	E	R	R	A	T	O	R	C	H
S	C	U	N	O	T	P	H	U	E
A	T	H	E	R	M	E	S	R	L
I	P	E	R	S	R	R	N	G	I
R	T	O	T	A	L	A	H	A	O
I	E	L	L	Y	M	A	N	I	S
S	J	A	M	L	D	N	I	A	M
I	A	U	D	E	O	A	K	H	A
S	E	U	S	J	A	P	E	T	A
T	R	O	R	O	Z	B	N	I	K
R	O	S	J	A	E	N	G	O	I
U	S	O	R	A	N	Y	J	O	E
H	E	S	T	I	A	O	A	C	L
E	R	Y	N	I	S	O	S	Z	T



GOL LEWANDOWSKIEGO I REKORDOWA FREKWENCJA

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski zdobył bramkę dla Chicago Fire w zremisowanym 1:1 meczu z Interem Miami w Major League Soccer. To szóste trafienie 38-letniego reprezentanta Polski w tych rozgrywkach. „Lewy” rozegrał całe spotkanie, podobnie jak w ekipie gości Lionel Messi.

Mecz dwóch największych gwiazd przyciągnął na stadion aż 63 094 kibiców (nowy klubowy rekord frekwencji Fire), wśród nich było wielu polskich kibiców.

Poprzedni rekord Chicago, wynoszący 62 358 widzów, został ustanowiony 13 kwietnia 2025 roku również podczas spotkania z Interem. Tamto wydarzenie poprawiło z kolei wcześniejszy wynik 62 124, odnotowany... też przy okazji starcia z ekipą z Florydy (w październiku 2023 roku).

Choć wśród kibiców w czerwonych koszulkach „Strażaków” wiele było dziewczątek z nazwiskiem Lewandowskiego, to jednak przed meczem na ulicach Chicago dominowały biało-niebieskie trykoty Argentyny i jaskraworóżowe Interu z nazwiskiem Messiego.

- W jakimkolwiek mieście Messi się nie pojawi, to wyprzedaje wszystkie bilety. Lewandowski ma podobny efekt w niektórych miejscach, zwłaszcza tych z dużą Polonią, ale jednak pod względem rozpoznawalności nie jest to ten sam poziom - wyjaśnił Alex Calabrese, dziennikarz oficjalnego portalu MLS.

Polonia i Polacy na Soldier Field również stawili się tłumnie. I to nie tylko z Chicago, bo na przykład aż z Detroit przyjechali Franciszek i jego synowie Jakub i Maks. - Nic takiego, to tylko pięć godzin jazdy - machnął ręką Maks. Jak dodał, pokonali taki kawał drogi, by zobaczyć w akcji polską gwiazdę. - Na pewno więcej kibiców przyjeżdża teraz na mecze w Chicago. Właściwie Polaków najwięcej. To była dobra decyzja, że Lewan-

dowski tu przyszedł - skomentował Franciszek.

O ile synowie przyjechali w koszulkach biało-czerwonych, to tata - jak tysiące innych kibiców - miał na sobie trykot Interu z nazwiskiem Argentyńczyka. - Byłem na meczu w Miami i kupiłem - tłumaczył, dodał jednak, że nie ma wyraźnych sympatii klubowych, a przyjechał zobaczyć po prostu dobry mecz.

Jeszcze większy dystans pokonali Dorota i Marek, którzy przyjechali z... Torunia. - Marek ma urodziny i syn zafundował bilety na mecz - wyjaśniła Dorota. Jak przyznała, od przyścia Lewandowskiego do Fire, mimo różnicy czasu śledzi, poczynania polskiego gwiazdora.

Mimo licznej reprezentacji kibiców Messiego, pojedynku Fire z Interem nie miał atmosfery meczu wyjazdowego. Przez cały mecz ogłówny doping dbali ultrasi „Strażaków”, wśród których wyróżniali się ci z polskimi flagami.

Na każde zagranie Lewandowskiego podnosiła się wrzawa, zaś kiedy Polak czubkiem buta skierował piłkę do bramki Interu, stadion wybuchł i to niemal dosłownie, bo za bramkami wystrzeliły wielkie kolumny ognia.

Być może jeszcze głośniej zrobiło się, gdy Polak niemal pobił się z jednym z obrońców Miami. „Lewan-do-wski!” - krzyčeli kibice.

- Wiadomo, że zagłuszymy tych „plastików” od Messiego - skomentował Mariusz w czerwono-białej koszulce z dziewczątką. - A „Lewy” pokazał, że też wcale mu nie ustępuje - dodał.

Frank Klopas - legenda Fire, były gracz i szkoleniowiec - liczy na to, że



Chicago Fire przed meczem z Interem Miami

Lewandowski na nowo zmobilizuje chagowską Polonię. - Kiedy graliśmy tu z „Kosą” (Romanem Koseckim - red.), Jerzym (Podbrożnym - red.) i Piotrem (Nowakiem - red.), regularnie przychodziło po 50 tys. ludzi, w większości Polaków. Musimy do tego wrócić - zaznaczył.

Podobną nadzieję wyraził obecny trener Chicago Gregg Berhalter. - Widzieliśmy, że przeżyli świetne doświadczenie, więc mam nadzieję, że wielu z tych polskich fanów przyjdzie z powrotem w niedzielę. To będzie wieczór pierogów za darmo! - zażartował. - Wystarczy pokazać polski paszport, to jedyny warunek - dodał.

Była to pierwsza konfrontacja z oceanem 38-letniego Lewandowskiego, który wzmacniał ekipę Fire w lipcu (po wygaśnięciu umowy z Barceloną), ze starszym o rok i grającym w MLS od 2023 Messim.

Obaj doświadczeni piłkarze wystąpili w ważnych rolach. Zanim jednak do tego doszło, Lewandowski i Messi serdecznie uściskali się w tunelu prowadzącym na murawę. Po chwili kapitańska reprezentacja Pol-

ski ciepło powitał również inny z gwiazdorów Interu i byłych piłkarzy Barcelony - 39-letni Urugwajczyk Luis Suarez.

Mecz lepiej rozpoczęli gospodarze, w czym duża zasługa Lewandowskiego. Już w 10. minucie świetnym, precyzyjnym dośrodkowaniem z lewej strony popisał się Andrew Gutman, a polski napastnik mocnym strzałem z woleja z około ośmiu metrów nie dał szans bramkarzowi rywali.

Piłkarze Interu ruszyli do odrabiania strat, stwarzali coraz więcej okazji. Szczególnie aktywny był Messi, który oddał kilka strzałów.

Jego zespół wyrównał jednak dopiero na początku drugiej połowy - w 48. minucie po dośrodkowaniu słynnego Argentyńczyka z rzutu rożnego bramkę głową zdobył 34-letni Brazylijczyk Casemiro, w przeszłości pomocnik Realu Madryt.

Do końca zawodów wynik już się nie zmienił, co oznacza, że ekipa Fire zremisowała czwarty ligowy mecz z rzędu. „Strażacy” spadli na czwarte miejsce w tabeli Konferencji Wschodniej MLS z dorobkiem 39 punktów w 23 meczach.

Prowadzi Nashville SC (53 pkt), a drugi jest Inter Miami (44), przy czym obie te ekipy rozegrały jedno spotkanie więcej.

Na ławce rezerwowych Fire siedział David Poreba, urodzony w Chicago i posiadający również polskie obywatelstwo.

Gol Lewandowskiego nie był jedynym trafieniem polskich piłkarzy tego dnia w MLS, bo w spotkaniu Houston Dynamo z Realem Salt Lake (2:1) decydującą bramkę dla gospodarzy zdobył w 87. minucie Mateusz Bogusz.

- Robert Lewandowski daje nam nie tylko gole, ale ima wpływ na cały zespół na boisku i poza nim - przyznał trener Gregg Berhalter, dodając, że dzięki polskiemu piłkarzowi komunikacja w drużynie wzrosła pięciokrotnie. - On chce wygrywać i pokazuje, że chce wygrywać. Widać, jak bardzo dużo to dla niego znaczy - zakończył trener Berhalter, który nie krył niezadowolenia zremisu z wiceliderem i obecnym mistrzem MLS, ale jednocześnie docenił fakt, że jego zespół jest niepokonany od siedmiu meczów.

OSKAR GÓRZYŃSKI (PAP)

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA 7. kolejka IV ligi, piątek: Naki Olsztyn - Polonia Pasłęk (19:45), Rominta Gołdap - Zatoka Braniewo (19); sobota: Sokół Ostróda - Mazur Etł (15), GKS Wiekielec - Znicz Biała Piska (16), Tęcza Biskupiec - Start Nidzica (18), DKS Dobro Miasto - Concordia Elbląg (16), niedziela: Mamry Giżycko - Pisa Barczewo (15), Granica Kętrzyn - Stomil Olsztyn (17).

PIŁKA RĘCZNA Rozgrywki kobiecej Superligi Energa Start Elbląg rozpoczęła od dwóch domowych porażek: 25:40 (13:18) z Zagłębiem Lubin i 23:34 (8:16) z Eneą MKS Gniezno. W 3. kolejce Elblążanki zagrają w środę w Radomiu (g. 20.15).

• 1. kolejka, sobota: Aqua-Instal Jeziorak Itawa - Wybrzeże Gdańsk (17), Silvant Handball Elbląg - SMS ZPRP I Płock (17), Jedyńka KODO Morąg - Energa Warmia Olsztyn (18), BSMS Bartoszyce - PROMAR AZS UKW Bydgoszcz (18), Sambor Latocha Agropom Tczew - Mazur Sierpc (19.30); niedziela: Tytani Wejherowo - SMS ZPRP Kwidzyn (16), ALBA SPHINX Grudziądz - MKS SPR Polska Handball Czersk (17).

>>> 1. kolejka Ligi Mistrzów: Industria Kielce - HC Kriens-Luzern 30:29 (19:15), HBC Nantes - Orlen Wisła Płock 26:25 (11:11).

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora - Krynica Morska od 1249zł / Stegna od 1449zł - zapisy: Tel. 690-283-853/ (22)834-95-29

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

Szukasz Klientów?

tel. 604-408-305

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**



Jubileuszowy
**X KONGRES
PRZYSZŁOŚCI**
13|10|2026 Olsztyn
Hotel Omega

BUSINESS NETWORKING

Pokaż swoją **firmę**
Weź udział w **zamkniętym spotkaniu**
Zbuduj **relacje**



Networking
biznesowy



Prezentacja
Twojej firmy



Praktyczne
szkolenie z AI



Dostęp
do VIP Roomu

CENA: 249 ZŁ | ZAREJESTRUJ SIĘ ONLINE



Jubileuszowy
**X KONGRES
PRZYSZŁOŚCI**

**GAZETA
ÓLSZTYŃSKA**

Marki Polski

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**

ROZMAITOŚCI
ełckie.pl

BIZNES
WARMII I MAZUR